Dziś: Co widziałem i przeżyłem w Rosji sowieckiej - Pamiętnik robotnika polskiego z Ozorkowa

Dziś 10 stron | Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 107 | Rok 65 | Piątek, dnia 10 maja 1935

Zuchwały napad rabunkowy w Krakowie

Dawid Eichenwald z Tarnowa z drugim nieznanym osobnikiem usiłowali obrabować w biały dzień listonosza

Kraków. (PAT). W dniu dzisiejszym w centrum Krakowa na ul. Sławkowskiej dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na listonosza pieniężnego, Franciszka Bezwińskiego.

Dwaj bandyci, udając bezrobotnych, zaczaili się w jednej z kamienic na listonosza, i z chwilą jego nadejścia jeden ze sprawców zadał mu silny cios w twarz, uszkadzając szczękę, drugi zaś usiłował wyrwać mu torbę z wartością 4.700 zł, przeznaczoną do wypłat. Na krzyk napadniętego nadbiegli przechodnie i zdołali ująć jednego ze sprawców, Dawida Eichenwalda z Tarnowa, drugi ze sprawców zdołał zbiec. Policja posiada jego dokładny rysopis i czyni energiczne poszukiwania.

Listonosz po odzyskaniu przytomności wrócił na pocztę i złożył tam pieniądze, a następnie udał się do pogotowia ratunkowego.

Wymordował całą rodzinę

Moskwa (PAT). W Oriechowo Zujewo pod Moskwą robotnik tamtejszej fabryki, pragnąc „uwolnić się od rodziny" zamordował żonę, 6-letnią córkę i 12-letniego kuzyna.

500 głodnych maszeruje do stolicy

Niezwykła demonstracja w Ameryce w imieniu 200 tysięcy głodnych

Nowy Jork. (PAT). W stanie Illinois wybuchły zamieszki na tle głodu, który ogarnął około 200.000 mieszkańców stanu z różnych warstw ludności. Wskutek zamknięcia ośrodków pomocy sytuacja staje się poważna. 500 demonstrantów maszeruje do stolicy stanu Springfield, żądając otwarcia stacji opieki społecznej.

Prof. Piccard w Warszawie



Od wtorku, jak donieśliśmy już szczegółowo w naszem wczorajszem wydaniu głównem, bawi w Warszawie prof. Piccard, śmiały aeronauta, który pierwszy wdarł się do stratosfery. Prof Piccarda, słynącego z wysokiego wzrostu i szczupłości powitał na dworcu mjr. Mazurek z 1-go pułku balonowego.

Warszawa. (PAT). Prof. Piccard oraz p Tilgenkamp przyjęci zostali na audjencji dziś o godz. 11-ej na Zamku przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Prof. Piccardowi towarzyszyli rektor politechniki warszawskiej Warchałowski, szef wydziału balonowego departamentu aeronautyki min spraw wojskowych płk. Wolszleger.

Karykatura wyborów i parlamentu

Na marginesie „sanacyjnego" projektu ordynacji wyborczej

Poznań, 8 maja.

Do czego „sanacyjny" projekt ordynacyi wyborczych do Sejmu i Senatu zmierza, jest jasne aż nadto. P. Sławek dał sam do zrozumienia, że Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem stanie się zbędny. Stanie się nim dlatego, że cały parlament, z obu swemi izbami, ma być rozszerzonym „blokiem", ma mieć charakter „sanacyjny".

Do tego celu dostosowane są wszystkie zasady projektu, opracowane z ołów iem w ręku. Nowy parlament ma być parlamentem nominatów częściowo bezpośrednich (w Senacie), częściowo pośrednich (w Sejmie i Senacie), uzyskujących mandaty z łaski sfer „miarodajnych". Znowuż częściowo — kalkuluje się — stanie się to drogą nacisku, a częściowo sposobem, ustalonym przez ustawy.

Dla przykładu wskażemy, że do zgromadzeń okręgowych, ustalających kandydatury, mają wybierać delegatów m. i. przedstawicielstwa samorządu gospodarczego, ale przedstawicielstwa te — jak wiadomo — składają się częściowo z osób, powołanych przez odnośnego ministra resortowego, i tak: do izb rolniczych minister rolnictwa powołuje radców w ilości, która może się równać połowie ogólnej ilości radców z wyborów, do izb przemysłowo-handlowych powołuje minister tegoż resortu kilku nominatów, a do izb rzemieślniczych tenże minister przemysłu i handlu powołuje dwie piąte członków. Parlament, powstały na podstawie takiej ordynacji wyborczej, ma sprawować — niezawisłą kontrolę nad działalnością polityczną i gospodarką finansową rządu! Karykatura ordynacji wyborczej, parodja wyborów i parlamentu!

Zarazem projekt ten ordynacyj wyborczych oznacza wyraźne i stanowcze złamanie nowej konstytucji przez własnych jej twórców, tak ją rzekomo szanujących i taką do niej rzekomo przywiązujących wagę historyczną...

Projekt bowiem oznacza zniesienie zagwarantowanych tą konstytucją zasad równości i bezpośredniości wyborów. Zastępuje on je wprowadzeniem w życie dwustopniowości wyborów, przyczem uzależnia najbardziej podstawową część aktu wyborczego, t. zn. tworzenie kandydatur, od przynależenia do takiej czy innej kategorji obywateli. Jest to brutalne podeptanie zasad nowej konstytucji, stojącej, o ile chodzi o równe i bezpośrednie prawo wyborcze, w zgodzie z konstytucją dotychczasową.



Piękno Poznania: Ratusz poznański wieczorem, oświetlony reflektorycznie. Fot. Stefan Klainert.

Niemniej projekt nowy narzuca tarcia i walki polityczne nietylko samorządowi terytorjalnemu, ale nawet gospodarczemu. A przecież tak niedawno, bo przy ostatnich wyborach samorządowych, obóz „sanacyjny" tak — „walczył" z politycznem „partyjnictwem" na gruncie samorządowym. Nowy projekt ordynacyi wyborczych do Sejmu i Senatu obłudę tę niechcąco demaskuje i piętnuje, wpychając samorząd nawet gospodarczy, na tory walk politycznych.

Przekreśla się własną konstytucję, chce się skłócić walką polityczną przedstawicielstwa życia gospodarczego, projektuje się karykaturę ordynacyj wyborczych i parodję wyborów, byleby mieć parlament, zamieniony w B. B.

Oto cel „sanacji" i drogi, do niego wiodące. Tej prawdy nie zasłonią żadne fałsze polityczne, jakoby dotąd prawo stawiania kandydatów do Sejmu i Senatu miały tylko partje: miał je każdy obywatel, i wykonywały je też oprócz stronnictw odnośne organizacje społeczne jak związki zawodowe, lokatorskie, właścicieli nieruchomości, a nawet jednostki indywidualnie, zrzeszywszy się w grupę. Korzystał zaś w ostatnich latach z prawa tego najbardziej blok rządowy, będący podobno — według własnego jego twierdzenia — za-

przeczeniem partyj... Więc i ten zarzut jest obludą.

Jak autorowie nowego projektu ordynacji wywrócili własne swe, doniedawna głoszone zasady, do góry nogami, tego dowody znajdą Czytelnicy na stronie 3, gdzie przytaczamy oświadczenia dawniejsze pp. Podoskiego i Cara.

Społeczeństwo nasze jest w najszerszych swych warstwach zbyt uczciwe, żeby wiedzieć nie miało, jak ocenić należy nowe „dzieło" tych, co na ustach mają odrodzenie narodu, a przez nie siłę państwa naszego.

Socjaliści o „sanacyjnej" ordynacji

Warszawa, (Tel. wł.) Dzisiejsza prasa warszawska ogranicza się naogół do podania treści projektu nowej ordynacji wyborczej, zostawiając komentarze na później.

Tylko socjalistyczny „Robotnik" zamieszcza uwagi, w których pisze m. i.:

„Jeżeli pozostawić na uboczu wywody p. Sławka o „partyjnictwie" i o typie „posła idealnego", wywody, w których uderza niekiedy nuta jakiejś bezgranicznej naiwności, — pozostanie prosta i jasna zasada: „B. B. W. R. ma być Sejmem".

„Myśl rzekomo nowa a wylęgła, jak się okazuje, w mózgu p. prof. Kozłowskiego, jest w gruncie rzeczy bardzo stara; oznacza w praktyce zastąpienie wyborów — nominacjami na rzecz jednej partji politycznej. Konsekwencje będą te, które muszą być. Uderza też w mowie p. Sławka, głęboka, trudna do zrozumienia, nieszczerość: niesposób przypuścić, by kierownictwo klubu B. B. W. R. naprawdę sądziło, że Sejm i Senat tak powołane do życia mogą rościć jakiekolwiek pretensje do reprezentowania istotnej woli kraju.

„Lekkomyślność i nieszczerość są dwiema cechami podstawowemi całego projektu."

Projekt ordynacji wyborczej

W dalszym ciągu zasady ordynacji wyborczej, przedstawione przez posła Podoskiego, miałyby wyglądać jak następuje:

Wybór senatorów

Każdy powiat dzieli się na obwody wyborcze, liczące w zasadzie po 60 wyborców do Senatu. Każdy taki obwód wybiera jednego delegata do wojewódzkiego kolegjum wyborczego. Wybór delegatów odbywa się na dwa tygodnie przed dniem głosowania do Sejmu na zebraniach obwodowych. — Delegaci zbierają się na zebraniach w miastach wojewódzkich w następną niedzielę po dniu głosowania do Sejmu.

Kolegjum wyborcze wyłania listę kandydatów, poczem przeprowadza głosowanie w ten sposób, że każdy delegat ma prawo oddać głos:

w województwach, wybierających 5 lub 6 senatorów, na 4 kandydatów;

w województwach, wybierających 4 senatorów, na 3 kandydatów;

w województwach, wybierających 3 senatorów, na 2 kandydatów;

w województwach, wybierających 2 senatorów, na 1 kandydata.

Wybranymi na senatorów zostają ci, którzy otrzymają największe ilości głosów, niemniej jednak niż 1/3 głosów każdy. Po wyborze senatorów odbywa się w ten sam sposób wybór 2 zastępców senatorów.

Liczba senatorów w województwach

Z ogólnej liczby 64 senatorów, powołanych w ten sposób, przypada: na m. stoł. Warszawę oraz woj. kieleckie i lwowskie — po 6 senatorów; na woj. warszawskie i łódzkie — po 5 senatorów; na woj. lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie — po 4 senatorów; na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie — po 3 senatorów; na woj. pomorskie, nowogródzkie, poleskie, stanisławowskie — po 2 senatorów.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów do Senatu nastąpi w ciągu dni 7 powołanie przez nowozdłych 32 senatorów przez Prezydenta R. P.

Figi staniały

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec obniżenia cen na owoce południowe, ceny fig, które dotąd w detalu kosztowały 3,50 za kg. zostaną obniżone do 2 zł. (w.)

Wywracanie zasad do góry nogami

Jak pp. Car i Podoski wyobrażali sobie niedawno ordynację wyborczą

Warszawa, 8 maja

Wreszcie odkrywa się rąbek tajemnicy ordynacji wyborczej. Przy czerwonym stole, ustawionym w półkole, pokrytym czerwonem suknem, w sali noszącej nazwę „sala Rzeczypospolitej", w pałacu prezydjum rady ministrów, tuż obok gabinetu premjera, zebrało się grono wybrańców z obozu prorządowego. Przyszli z największem zaciekawieniem, sami nieobeznani z niczem. A wraz z nimi przybyło do stolicy sporo innych posłów i senatorów z partji rządowej, aby się dowiedzieć cokolwiek o swoim losie.

*

Premjer Sławek mówił przeszło pół godziny. Dłużej wykładał szczegóły ordynacji wyborczej pos. Podoski, któremu przypada w udziale w ramach prezydjum partji rządowej opracowywanie szczegółów i szczególików. On to odkrył kunsztownie zmajstrowany projekt.

*

Jeszcze przed konferencją „Czas" wysuwał zastrzeżenia przeciwko takiej konstrukcji przyszłego parlamentu, któryby nie odpowiadał zasadniczym czterem warunkom, jakie przewiduje nowa konstytucja: powszechności, równości, bezpośredniości i tajności. Na konferencji przedstawiciele konserwatystów podnosili różne zastrzeżenia natury prawnej. Ale się udobruchają, gdy ich przycisną z góry. Bo przekonania i poglądy ulegają ewolucji.

Warto nieraz zajrzeć do przeszłości. Otóż dnia 21 stycznia 1932 r. na posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu pos. Bohdan Podoski mówił o składzie Sejmu m. in. co następuje:

„Należałoby, zdaniem mojem, pozostawić w ustawie konstytucyjnej jedynie przepisy gwarantujące oparcie ordynacji wyborczej na podstawach demokratycznych, w szczególności na zasadzie powszechnego i tajnego głosowania, tudzież przepisy określające, ilu ma być posłów i komu w zasadzie przysługiwa) ma prawo wybierania i wybieralności, wreszcie przepisy, stanowiące kto rozstrzyga o ważności zaprotestowanych wyborów."

O głosowaniu proporcjonalnem referent Podoski tak wypowiedział się wtedy:

„Nie podzielam poglądu, jakoby poziom Sejmu zarówno moralny jak i intelektualny mogło podnieść ograniczenie zasady proporcjonalności i zniesienie list państwowych oraz wprowadzenie systemu głosowania na osoby, a nie na listy.

Pomimo stwierdzonych wad, system wyborów stosunkowych w skombinowaniu z systemem list państwowych ma tę niewątpliwą wyższość, że zespala zbliżone do siebie ideologicznie ugrupowania polityczne różnych dzielnic państwa, a temsamem przyczynia się do szybszego scementowania i zatarcia granic zaborów w psychice obywateli Polski współczesnej. System wyborów większościowych, uzależniając w wyższym stopniu posłów od miejscowych wyborców i czyniąc ich w praktyce reprezentantami interesów lokalnych — sprzyjałby temsamem rozwojowi tendencyj separatystycznych i niechęci dzielnicowych tak jeszcze żywych w poszczególnych częściach Rzeczypospolitej.

Poza tem system wyborów stosunkowych ma tę niewątpliwą zaletę, że usuwa przypadkowość wyniku wyborów, a temsamem układ sił politycznych w Sejmie czyni niezależnym od ślepego trafu...

Ze względu na powyższe zalety systemu wyborów stosunkowych uważam, że jest on najodpowiedniejszym systemem wyborczym do parlamentu politycznego...

Jestem także zgodny z prof. dr. Buzkiem, że system, na którym została oparta obowiązująca ordynacja wyborcza, sprzyja względnie największej powstaniu stałej większości w Sejmie, pochodzącym z wyborów politycznych, jeżeli się przytem uwzględni, że system ten przez udoskonalenia da się jeszcze bardziej dostosować do powyższego celu."

*

Wkońcu p. Podoski proponował zmniejszyć liczbę posłów nie niżej jednak niż na 360 ze względu na obszar i zaludnienie państwa.

*

A jakież było stanowisko generalnego referenta wicemarszałka Sejmu posła Cara? Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej z 28 stycznia 1932 r. oświadczył m. in.:

„Polemizując ze stanowiskiem referenta posła Podoskiego, oświadczam co następuje: „Wprowadza on (referent) do konstytucji tylko dwuprzymiotnikowe prawo wyborcze, t. j. wymienia tylko zasadę powszechności i tajności. Z tego możnaby wnosić, że pozostałe trzy przymiotniki chce skreślić. To byłby wniosek błędny. Te trzy przymiotniki nie mają być wykreślone z ustawodawstwa polskiego. Kwestja ta w praktycznem ujęciu sprowadza się do zagadnienia kodyfikacyjnego, mianowicie: gdzie umieścić te przymiotniki, czy także w konstytucji, czy w jakim innym akcie, któryby nie miał charakteru konstytucyjnego, lecz charakter ustawy zwykłej...

Dlatego jako generalny referent stwierdzam raz jeszcze, że będziemy za tem, aby w tej chwili 5 przymiotnikowe prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych przymiotników uznajemy za zagadnienie natury kodyfikacyjnej."

*

Posłuchajmy dalej wynurzeń tegoż posła Cara:

„W dyskusji prawniczej i publicystycznej poruszano już nieraz kwestję systemu głosowania na listy i na osoby. My się oświadczamy za systemem list, gdyż doświadczenie dotychczasowe pod tym względem wskazuje na to, że system list ma pewną przewagę, bo doprowadza do większej konsolidacji i umożliwia parlamentarną większość.

Opowiadam się też za proporcjonalnością. System większościowy jest mniej słuszny, bo nie daje ludności podziału mandatów w stosunku do rozporządzalnych głosów. Drugą zaletą proporcjonalności jest to, że, skoro mamy tereny pod względem narodowościowym mieszane, należy dać sposobność dojścia do głosu obu elementom. Jestem dalej za tem, żeby utrzymać listy państwowe, bo one premjują większe stronnictwa, doprowadzają do wytworzenia większości."

*

Minęły trzy lata. Zarówno p. Car, jak i p. Podoski przy układaniu nowej konstytucji i przyszłej ordynacji wyborczej odegrali bardzo doniosłą rolę.

Ale poglądy ich uległy gruntownej zmianie. Niema w ich projektach z r. 1935 ani śladu z tego, o co kruszyli kopje w r. 1932.

WARSZAWIANIN.

Specjalne okręgi wyborcze dla Żydów

Miałoby je mieć Warszawa, Łódź, a częściowo i Lwów

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągu dnia dzisiejszego nie było żadnych obrad w sprawie ordynacji wyborczej Będą one wznowione prawdopodobnie jutro.

Jak słychać, Warszawa miałaby 6 okręgów, w tem 1 przypadający na Pragę. Wśród pozostałych pięciu jeden byłby wyznaczony dla Żydów. Dla Łodzi przewidziane są 3 okręgi, w tem jeden dla Żydów. Poznań, Kraków, Lwów, Wilno po 2 okręgi. We Lwowie 1 okręg tak będzie skonstruowany, że będzie mógł wyjść poseł żydowski. Ukraińcy będą mogli uzyskać mandaty w szeregu województw południowo-wschodnich.

O ile okręgi wyborcze w województwach wschodnich i centralnych będą obejmowały mniejwięcej 3 lub 4 powiaty, o tyle na ziemiach zachodnich w województwach pomorskiem, poznańskiem i śląskiem 1 okręg przypadnie na 5 do 6 powiatów, które zresztą w sumie będą posiadały tę samą liczbę ludności.

Katowice nie będą stanowiły samodzielnego okręgu, lecz będą połączone z powiatem.

Siedzibą okręgu będzie Gdynia, połączona z trzema powiatami przymorskiemi. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) Pan Prezydent przyjął wczoraj premjera Sławka, który go poinformował o zagadnieniu ordynacji wyborczej.

Co do samej ordynacji wyborczej dochodzi jeszcze jeden nowy szczegół. Przy głosowaniu ilość głosów, oddanych na jednego posła, konieczna, aby został on uznany za wybranego, stanowi 15 tys. głosów. Jeżeli przy głosowaniu żaden z kandydatów na posła tej cyfry nie otrzyma, to wybory muszą być przeprowadzone ponownie.

W razie wygaśnięcia lub utraty mandatu przez posła wybory uzupełniające odbywają się tylko z tą chwilą, o ile skład Sejmu wskutek swego wygaśnięcia lub utraty mandatu nie zmniejszy się o jedną dziesiątą, t. j. o 20 mandatów.

Aresztowanie 16 wywrotowców Żydów

Warszawa. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa aresztowały cały zarząd tSow. Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów przy Państw. Szkole Budowy Maszyn im. Wawelberga i Rotwanda, złożony z 16 osób, pod zarzutem zajmowania się akcją wywrotową. (w.)

Prezes „sanacyjnej" Ligi Inwalidów ustąpił

Warszawa. (Tel. wł.) W łonie Ligi Inwalidów panuje od dłuższego czasu niezadowolenie przeciwko osobie prezesa Legji Inwalidów, posła z B. B., Boreckiego. Wystosowano szereg listów otwartych, w których stawiano mu rozmaite zarzuty. Porecki w rezultacie ustąpił z prezesury. (w.)

Jedyny statut akademicki

Warszawa. (Tel. wł.) Min. oświaty zgodziło się na utrzymanie prowizorycznego dotychczasowego statutu „Akademickiego Związku Sportowego", jedynego akademickiego stowarzyszenia międzyuczelnianego.

Absolwenci uczeni zagr. i polska adwokatura

Warszawa. (Tel. wł.) Naczelna rada adwokacka rozstrzygnęła zasadniczo sprawę przyjmowania do adwokatury absolwentów zagranicznych uczelni. Uznano, że dyplom z ukończenia wydziału prawnego uniwersytetu zagranicznego może być uznany zarówno za równorzędny z odbyciem studjów uniwersyteckich w Polsce tylko w razie nostryfikowania dyplomu przez przez uniwersytet polski. (w.)

Za przykładem Beli Kuna...

Żyd Krausz nawołuje do likwidacji Stronnictwa Narodowego

Jaskrawe światło na Żydów i ich sposób myślenia

Łódź, 8 maja

Dr. Krausz ogłosił przed paru dniami w żydowskim „Nowym Dzienniku" artykuł, zatytułowany: „Refleksje na temat mentalności żydowskiej i endeckiej". Artykuł ten istotnie rzuca jaskrawe światło na Żydów i ich sposób myślenia. Zakończenie owego artykułu brzmi w ten sposób:

„Endecją zajmą się władze i odpowiednio postąpią. Żydzi muszą się zająć sami sobą."

Bardzo znamienne słowa. Typowa „hucpa" żydowska. Przedewszystkiem jest to zupełnie wyraźna prowokacja — nawoływanie do jak najszybszej likwidacji Stronnictwa Narodowego. Dr. Krausz widocznie przypuszcza, że władze nie wiedzą, co robić i wskazuje im drogę. To nas nie dziwi, przyzwyczailiśmy się bowiem do prowokatorskiej roli Żydów.

Ciekawsze są ostatnie słowa: „Żydzi muszą się zająć sami sobą..." — Radnemu Krauszowi śnią się widocznie dawne dobre czasy, gdy to w przedrozbiorowej Polsce istotnie żydostwem władze się nie zajmowały. Gdy to Żydzi sami z siebie podatki ściągali, sami własne sądy mieli, a stosunki z „gojami" utrzymywali za pośrednictwem „sztadlanów". Grasowali ci „sztadlani" po całej Polsce i zapomocą łapówek przeforsowywali wszelakie sprawy, na których zależało żydostwu, a które wówczas było „państwem" w państwie.

Atoli dziś Żydami muszą się coraz gorliwiej zajmować właśnie władze państwowe. Każdy proces komunistyczny — to rewja żydowskich działaczy; jeżeli są tam „goje", to zaledwie kilku „dla okrasy". A procesy o handel narkotykami, a handel żywym towarem, a przemyt, a co grubsze fałszerstwa (ostatnio angielskie znaczki stemplowe), a paserstwo? Czy tam Żydzi stanowią tylko 12 proc przestępców, coby odpowiadało ich liczebności w Polsce, czy też bywa ich tam znacznie więcej? Zdaje się, że tak. Dlatego właśnie władze wciąż muszą się Żydami zajmować. I to nietylko władze policyjne. Ostatnio coraz gorliwiej i częściej zajmują się Żydami Inspektoraty Pracy w związku z wyzyskiem robotników.

Gdy zaś Żydzi chcą się sami sobą zajmować, to się też bardzo często kończy interwencją władz. Gdy naprzykład Żydzi, niechętnie udający się ze swemi sprawami do polskich sądów, założyli „Bratnią Pomoc" z polubownym sądem, to się ostatecznie skończyło na sądzie okręgowym, gdzie zasiada obecnie na ławie oskarżonych „Ślepy Maks" z towarzyszami. To nie jest wypadek odosobniony. Przypominamy zeszłoroczną głośną aferę w warszawskiej „Ostatniej Posłudze".

Tak, niestety, władze muszą się zajmować Żydami i to nietylko w Polsce, lecz i na całym świecie. W jednych krajach jeszcze się to załatwia „detalicznie", w innych już „hurtowo", lecz wszędzie działalność żydostwa wymaga gorliwej opieki ze strony władz nieżydowskich. Taki to już jest rodzaj owej żydowskiej działalności.

„Endecją zajmą się władze i odpowiednio postąpią..." Władze administracyjne państwa polskiego wiedzą o istnieniu Stronnictwa Narodowego i postępują tak, jak uważają za stosowne. To jest sprawa pomiędzy Polakami, jednak miesza się w to Żyd, dr. Krausz, i chce narzucić polskim władzom swój pogląd.

Kim jest dr. Krausz?

Dr Juljusz (!) Krausz jest sjonistą, czyli żydowskim nacjonalistą. Do Polski przybył i obywatelstwo polskie uzyskał nie tak dawno. Poprzednio mieszkał na Węgrzech, gdzie się też wychował. Mimo to w sprawach, dotyczących najżywotniejszych interesów Polski, dr. Krausz ma głos! Przez sjonistów został wybrany do łódzkiej rady miejskiej.

Żydów, zamieszkujących w Polsce, można zgrubsza podzielić na trzy grupy: ortodoksów, asymilatorów i nacjonalistycznych sjonistów.

Gdy się ortodoksi mieszają do spraw polskich, powołują się na to, że mieszkają tu od wielu pokoleń, a zatem nabyli pewne prawa. Nie jest to dostateczne tłumaczenie. **Podobnie jak lokator** nie może się tłumaczyć, że nie będzie płacił czynszu gospodarzowi domu, że sam jest współwłaścicielem, dlatego, że mieszka tu od kilkunastu lat. Nie jest to wprawdzie poważny argument, ale bądź co bądź argument.

Gdy asymilatorzy wtrącają się do spraw polskich, tłumaczą to tem, że chcą zostać Polakami. I to tłumaczenie nie jest wystarczające. Mieszkając w Polsce od wielu pokoleń, dawno się mogli spolszczyć, podobnie, jak to zrobili litewscy Tatarzy, Niemcy, ongiś miasta polskie zamieszkujący, lwowscy Ormjanie itd. Żydzi obiecują zasymilować się dopiero teraz, gdy w Polsce coraz silniej się budzi ruch narodowy. I to tłumaczenie jest więc nieco spóźnione.

Ale na jakiej podstawie mogą mieć pretensje do rządzenia w Polsce sjoniści? Sami za swą ojczyznę uznali Palestynę, tu są chwilowymi gośćmi, ale mimo to chcą Polakom narzucać sposób postępowania! Dr. Krausz w dodatku w Polsce się nie urodził, jest przybyszem, żydowskim nacjonalistą i chce mieć w Polsce decydujący głos! Widocznie zapomina, jaki los spotkał na Węgrzech jego współplemieńca Belę Kuna, który chciał narzucać Węgrom w ich ojczyźnie swoje porządki?

Dr. Krausz pisze: „I bodaj, że pp. Kowalscy (aluzja do przywódcy ruchu narodowego w Łodzi) bardziej niż wszelkie hasła przebudują psychikę żydowską i tem mimowoli sprawią nam wielką przysługę."

My ze swej strony odpowiadamy niemal temi samemi słowami: — **Tacy działacze jak dr. Krausz i ich sposób zachowania się w Polsce są żywą ilustracją haseł, głoszonych w sprawie żydowskiej przez Stronnictwo Narodowe. Postępowanie ich otwiera oczy najzagorzalszym zwolennikom asymilacji i równouprawnienia Żydów oraz wykazuje dobitnie, jaką rolę żydostwo odgrywa teraz i chce odegrać w przyszłości.**

Działalność dr. Krausza i jemu podobnych coraz silniej konsoliduje Naród Polski i to jest jedyny pożytek z ich pobytu w Polsce. ha.

Szczerze i otwarcie!

Na marginesie oświadczenia radzieckiego Klubu Obozu Narodowego w Łodzi

Łódź, dnia 8 maja.

W jednym z ostatnich numerów „Orędownika" zamieściliśmy oświadczenie radzieckiego klubu Obozu Narodowego w Łodzi, w którem powiedziano, że: **1) polskie społeczeństwo Łodzi w wyborach 27 maja 34 r. w sposób wyraźny oświadczyło, iż pragnie, aby Łodzią rządził Obóz Narodowy, 2) odkładanie „zatwierdzenia" wyborów ujemnie wpłynęło na tok pracy rady miejskiej, 3) rada miejska dokonała wyboru nowych władz miejskich, lecz do tej pory ich nie zatwierdzono, 4) Żydzi zachowują się w Radzie miejskiej w ten sposób, by uniemożliwić uchwalenie budżetu i 5) komisarz Wojewódzki, nie reaguje na prowokacyjne wystąpienie radnego Mincberga (posła BB), wolał zamknąć posiedzenie, pośrednio umożliwiając Żydom wykonanie ich planu, t. j. pozbawienie miasta budżetu.**

Te pięć punktów, które zacytowaliśmy wyżej, to tylko część tych ważnych spraw, o których jasno i dobitnie mówiło oświadczenie. Deklarację Klubu Narodowego podaliśmy bez komentarzy, rezerwując je na później. Dzisiaj właśnie pragnęlibyśmy zająć się szerzej sprawą, która, naszem zdaniem, dominuje nad wszystkiemi innemi, a która w oświadczeniu została oświetlona tylko zasadniczo.

W końcu deklaracji powiedziano, co następuje: —

„Na tem ostatniem posiedzeniu (w dniu 11 kwietnia — przyp. red.) komisarz rządowy wbrew ściśle określonemu porządkowi obrad zezwolił przedstawicielowi radnych żydowskich (posłowi BBWR.) Mincbergowi na odczytanie deklaracji, zawierającej obelżywe wyrażenia, obrażające już nietylko Obóz Narodowy, ale cały naród polski. Prowokacja Żydów zmierzała do tego, aby udaremnić ostateczne uchwalenie budżetu, Żydzi bowiem wiedzieli, że radni narodowcy muszą zaprotestować przeciwko takim wystąpieniom. Chodziło im o to, by doszło do przerwania posiedzenia, a jednocześnie o upozorowanie, że narodowcy uniemożliwiają uchwalenie budżetu. Komisarz rządowy, zamiast wykorzystać uprawnienia przewodniczącego i odebrać głos i zastosować względem Mincberga jak najostrzejsze sankcje, a tem samem umożliwić Radzie miejskiej spełnienie podstawowego jej obowiązku, — posiedzenie zamknął, odraczając w ten sposób poraz drugi na czas nieokreślony ostateczne uchwalenie budżetu."

Coprawda p. Komisarz nadesłał nam już sprostowanie, wyjaśniające, że (cytujemy dosłownie) „odroczenie posiedzenia w dniu 11 kwietnia nie było podyktowane taktyką obrony jakichkolwiek pozycyj budżetowych i że on, udzielając głosu radnemu żydowskiemu Mincbergowi, postąpił zgodnie z porządkiem obrad". — to jednak nam nie przeszkadza **zapytać się** p. Komisarza, skąd wie, że odroczenie tego posiedzenia nie leżało w interesie obrony tych pozycyj budżetowych, których w zaciekły wprost sposób bronią Żydzi? Twierdzimy stanowczo, iż Żydzi nie chcą dopuścić do uchwalenia takiego budżetu, któryby ograniczał ich żądania i dlatego właśnie uniemożliwiają odbycie decydującego posiedzenia. Tem też tłumaczymy prowokacyjne wystąpienie radnego Mincberga. W tych warunkach musimy uznać, iż sprostowanie p. Komisarza poszło nieco zadaleko, bo zahaczyło aż o... interesy żydowskie.

Ale przejdziemy do właściwego tematu. Powiedzieliśmy wyżej, że Żydom chodzi o uniemożliwienie uchwalenia budżetu antysemickiego. W ten sam sposób ocenił sytuację Klub Narodowy w publicznem oświadczeniu.

Ale czy tylko o to im chodzi?

Żydzi w swoich planach, które łatwo przejrzeć, sięgają o wiele dalej. Ich prasa zresztą dopomogła do zdemaskowania tych kombinacyj. Ażeby ich dobrze zrozumieć, powtórzmy krótko wszystko od początku: Żydzi nie chcą dopuścić do uchwalenia budżetu, bo jest on wyraźnie wymierzony przeciwko nim. Aby nie dopuścić do uchwalenia budżetu — prowokują, wiedząc, że rzucaniem obelg wywołają reakcję w takiej czy innej formie. Tutaj znowu liczą, iż przewodniczący, pragnący normalnie kierować obradami, nie dopuści do takiej reakcji, jakaby najbardziej odpowiadała — i zawsze posiedzenie zamknie. W ten sposób uchwalanie budżetu ciągnęłoby się w nieskończoność, aż władze nadzorcze powiedziałyby: **dość tego! Rada o tym składzie nie jest zdolna do normalnej pozytywnej pracy — trzeba ją rozwiązać.**

Oto końcowy etap kombinacji żydowskiej. — Jak narazie, plan im się częściowo udaje. Budżet nie jest jeszcze uchwalony, prowokacje trwają, posiedzenia się zamyka. Chodzi tylko teraz o osiągnięcie ostatniego upragnionego celu.

Żydowski „Nasz Przegląd" wypaplał się z tem zupełnie wyraźnie. Napisał wprost **„radę miejską w Łodzi należy rozwiązać".**

Zatem, jak widzimy, Żydzi w Warszawie już poszli w pomoc łódzkim Mincbergom, Bielerom, Urbachom, Krauszom i t. d. Czy plan im się uda — nie od nas to zależy. Żydzi nie myślą o tem, że w przyszłych wyborach Obóz Narodowy odniesie jeszcze większe zwycięstwo, narazie chodzi im tylko o to, by obecny Klub Narodowy przestał zbawiennie oddziaływać na polskie społeczeństwo.

Deklaracja klubu Obozu Narodowego mówiła o tem szczerze i otwarcie — chociaż krótko. Myśmy tylko tę myśl rozwinęli, by dobrze można było zrozumieć, do czego zmierzają **Żydzi.** (i)



Londyn o północy przed dniem jubileuszowym pary królewskiej: Tłumy ludzi lożowały na ulicach by zabezpieczyć sobie dobre miejsce na chwile procesji królewskiej do kościoła św. Pawła. Specjalni kawiarze rozdawali oczekującym gorącą czarną „na rozgrzewkę".

Jeszcze o zajścia pod Jasną Górą

Wyroki skazujące

Częstochowa, 9 maja.

Sprawa zajść pod Jasną Górą w czasie pobytu gen. Hallera w Częstochowie został rozbita na kilka procesów.

Drugi zkolei, w którym w roli oskarżonych występuje Antoni Czernik z Łodzi oraz mieszkańcy Częstochowy Władysław Rabende, Czesław Bugara i Zdzisław Barański, odbył się w poniedziałek 6-go maja. Władysław Rabenda odpowiadał z art. 129 k. k. za to, że grożąc nabitym rewolwerem usiłował przeszkodzić przodownikowi policji Tarłowskiemu w zatrzymaniu Bugary, pozostali oskarżeni byli z art. 154 k. k. o nawoływanie bądź do bicia policji, bądź do odbijania zatrzymanych.

Sprawę rozpoznawał sędzia Chrapowicki, oskarżał pprok. Szlitler, bronił wszystkich oskarżonych znany adwokat warszawski mec. Stypułkowski.

Oskarżony do winy nie przyznaje się. Osk. Czernik, wydelegowany na uroczystość przez zarząd S. M. w Łodzi, znajdował się w asyście gen. Hallera, tem samem nie nawoływał do bicia policji, ani nie prowadził czwórek Młodych S. N., co mu zarzuca akt oskarżenia. Pozostali oskarżeni, jak się okazało, nie byli wówczas jeszcze członkami S. N. Narodowcami stali się dopiero po zajściach. Brali udział w uroczystościach, jak tysiące innych, uciekali przed pałkami, tak jak inni. Osk. Barański, jako fotograf-amator, robił pamiątkowe zdjęcia.

Ze świadków dowodowych zeznają pierwszy przod. Wydz. Śl. Jan Tarłowski, który opisuje moment, gdy osk. Rabenda, biegnąc rzekomo w obronie Bugary wymierzył w stronę niego (Tarłowskiego) nabity rewolwer. Obrońca, zadając odpowiednie zapytania, podkreśla, że Rabenda mimo, że przod. Tarłowski w obronie własnej strzelił do niego, nie oddał wzamian strzału, a nawet w szamotaniu się odrzucił rewolwer, bojąc się odpowiedzialności za nielegalne posiadanie broni.

Na te same okoliczności zeznaje św. Hebdzyński. Twierdzi on, że wytrącił nawet Rabendzie rewolwer z ręki, nie słyszał jednak, aby św. Tarłowski strzelał. Na skutek sprzeczności zeznań następuje konfrontacja św. Tarłowskiego i Hebdzyńskiego.

„Sędzia: „Jakto wytrącił pan broń z ręki Rabendzie, i nie słyszał w tej chwili oddanego strzału?"

Św. Hebdzyński: — Zdaje się, że słyszałem. Na sali śmiech.

Inni świadkowie w różny sposób, ale zgodnie usiłują poprzeć oskarżenie, do sprawy nic nowego nie wnoszą. Świadkowie odwodowi z całą stanowczością odpierają zarzuty, stawiane oskarżonym. Św. Jan Papczyk robił zdjęcia z osk. Barańskim, wspólnie otrzymali kilka pałek, nie słyszał, ani widział, aby oskarżony wznosił jakieś okrzyki.

Podobnie zeznaje św. Szczypiór, który obserwował aresztowanie osk. Barańskiego, w chwili, gdy tenże ustawiał aparat do zdjęcia. Prowadzenie Barańskiego do komisarjatu opisuje św. Lepartowska, twierdzi, że był bity, tak, że upadł nawet na ziemię. Alibi osk. Czernika ustalają św. Gajda i Stysiński. Św. Gajda obserwował osk. Czernika obok gen. Hallera od chwili dokonania poświęcenia sztandaru, aż gdy pochód zniknął w Al. Sienkiewicza. Podobnie zeznaje św. Stypiński. Po przesłuchaniu wszystkich świadków zabrał głos prokurator, który twierdząc, że zeznania świadków w niczem nie podważyły oskarżenia, domagał się surowego wymiaru kary.

Mec. Stypułkowski w swej mowie obronnej dowiódł przedewszystkiem, że rozporządzenie starostwa, zabraniające umundurowanym młodym S. N. wzięcia udziału w pochodzie zorganizowanym przez Zw. Hallerczyków, było niezgodne z prawem. O tem kto może uczestniczyć w pochodzie podobnie, jak w zebraniu decyduje wyłącznie gospodarz-organizator. A, że Zw. Hallerczyków zapraszał Młodych S. N. na to są dowody, zapraszał zresztą nietylko miejscowych, ale i z innych miast np. z Łodzi. Jeśli więc samo rozporządzenie nie było czynem prawnym, nie może być mowy w tym wypadku o cechach przestępczych, o oporze władzy.

Sąd wydał wyroki skazujące: Władysława Rabendę na 8 miesięcy aresztu z zaliczeniem tymczasowego aresztowania, Antoniego Czernika, Czesława Bugarę i Zdzisława Barańskiego skazano po 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na lat 2.

Przygotowania do przyjazdu Lavala

Warszawa. (Tel. wł.) W piątek wieczorem przyjeżdża do Warszawy francuski min. spraw zagran. Laval i zamieszka w apartamentach, przygotowanych dla niego w „Hotelu Europejskim". Program pobytu przewiduje obiady u min. Becka i ambasadora Laroche'a, który dzisiaj w sprawie programu odwiedził min. Becka, oraz śniadanie na zamku po przyjęciu u p. Prezydenta.

Czy min. Laval będzie w Belwederze, nic jeszcze niewiadomo. Wraz z ministrem zapowiedziało swój przyjazd około 25 dziennikarzy, publicystów i fotografów, wśród których wielu towarzyszyło w roku zeszłym śp. Barthou.

Rozmowy polityczne będą poświęcone przedewszystkiem wyjaśnieniu stosunku sojuszu francusko-polskiego do sytuacji, jaka się wyłoniła po podpisaniu paktu francusko-sowieckiego. (w)

Berlin zaniepokojony wizytą Lavala w Warszawie

Niemcy obawiają się wyrównania stosunków między Polską a państwami bałkańskiemi

Warszawa (Tel. wł.) W związku z zbliżającym się terminem wizyty min. Lavala w Polsce wzrasta zaniepokojenie Berlina i zainteresowanie Paryża. Prasa niemiecka, omawiając sprawę, obawia się, że nastąpi wyrównanie w stosunku między Polską a państwami bałtyckiemi. Prasa francuska wyraża swoje zadowolenie z wizyty.

Nieślubna córka zgłasza się po miljonowy spadek!

Czy aby zapewnienia pani Miller są prawdziwe?

Chicago. (PAT). Pani Zofja Miller, Polka, zgłosiła pretensję o spadek w wysokości miljona dolarów po Zofji Lipińskiej, bardzo wybitnej lekarce polskiej, zmarłej niedawno. Pani Miller twierdzi, że jest nieprawą córką dr. Lipińskiej.

Większa część spadku została zapisana na szpital w Warszawie. Miller zapewnia, że Lipińska chciała przed śmiercią uznać ją za swą legalną córkę.

Prof. Piccard chce wzlecieć na wysokość 35000 metrów!

Rewelacje z odczytu uczonego belgijskiego w Warszawie

Warszawa (Tel. wł.) Prof. August Piccard w czasie swej wizyty w Warszawie wygłosił w obecności p. Prezydenta Rzeczplitej odczyt n. t. metod badania stratosfery. Omówiwszy szczegółowo warunki techniczne podjętych przez siebie lotów, mówca zanalizował przyczyny niepowodzenia stratosferycznych wypraw. Prof. Piccard planuje wzbicie się do wysokości 30 a nawet 35 tys. m.

Omawiając warunki techniczne, prof. Piccard podkreślił lekkość i wytrzymałość balonów wyprodukowanych przez Polskie Zakłady Balonowe. Na zakończenie prelegent pokazał szereg ciekawych fotografij, dokonanych podczas swych lotów stratosferycznych.

Podróż „Elemki"

Warszawa. (Tel. wł.). Dziś po południu wypłynął z Gdyni na morze żaglowiec „Elemka", zakupiony przez Ligę Morską i Kolonjalną w podróż do Aleksandrji i innych portów śródziemnomorskich. (w)

Poświęcenie dwu szybowców

Warszawa. (Tel. wł.). 26 maja odbędzie się w Gdyni na Skwerze Kościuszki uroczyste poświęcenie dwu szybowców „Kaszub" i „Gdynia", ufundowanych z okazji Challenge'u w ub. roku przez społeczeństwo gdyńskie.

Za co aresztowano posłów-ludowców?

Warszawa. (Tel. wł.). Aresztowani dwaj posłowie ludowcy zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej pod następującemi zarzutami: poseł Stachnik, oskarżony jest o nawoływanie do czynienia teroru wobec przeciwników politycznych, za wzywanie do oporu wobec władz i o znieważenie władz podczas przemówień publicznych, poseł Krzciuk oskarżony jest o powszechne nawoływanie do czynnej napaści na funkcjonarjuszów policji, oraz rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny, oraz nawoływanie publiczne do przemocy czynnej i teroru wobec przeciwników (w)

Zasadnicze orzeczenie

Warszawa. (Tel. wł.) Przy rozpatrywaniu skargi na wymiar podatku dochodowego jednego z przedsiębiorstw handlowych w Warszawie, Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał zasadnicze orzeczenie, w którem uznał, że odmówienie księgom charakteru prawidłowego, z powodu braków formalnych, nie uzasadnia całkowitego ich pominięcia przez władze skarbowe przy ustalaniu dochodu, ponieważ płatnik okoliczność tę poruszył w odwolaniu, a instancja odwoławcza mimo to przeszła nad tem do porządku. Trybunał podkreślił, że brak jakiegokolwiek uzasadnienia pominięcia ksiąg handlowych przez władze podatkowe nie może być uznane za rozprawienie się z wyjaśnieniami płatnika.

(w.)

Warjat w koszuli na ulicy Poznania

Poznań, 8. 5. W ub. wtorek na Rynku Wildeckim w Poznaniu policja ujęła starszego mężczyznę, który w koszuli, boso i z wielkim nożem kuchennym w ręku przebiegał ulice. Za obłąkanym gonił coraz to większy tłum gapiów.

Dochodzenia wykazały, że obłąkanym jest 47-letni Szczepan Wichniarek, emerytowany kolejarz. Zaznaczyć należy, że Wichniarek ma kilkoro dzieci z pierwszego małżeństwa, które również, jako chore psychicznie, osadzone są w zakładzie dla umysłowochorych.

Straszne skutki trzęsienia ziemi w Iranie

Londyn (Tel. wł.) W Iranie w dalszym ciągu trwają wstrząsy podziemne. W okolicy Czahardonceh potworzyły się olbrzymie szczeliny w ziemi, długości kilku kilometrów i kilkadziesiąt metrów szerokości. Ludność miast wybrzeża kaspijskiego obozuje pod gołem niebem. Liczba ofiar katastrofy jest znaczna.

Inspektor szkolny zawiesza krucjatę eucharystyczną

Jak donosi Katol. Agencja Prasowa, insp Dobrowolski zawiesił krucjatę eucharystyczną w szkole powszechnej nr. 29 w Łodzi. Wiadomość o zarządzeniu inspektora wywołała silne wrażenie na dzieciach i wielkie wzburzenie wśród rodziców.

Na odbytem nadzwyczajnem zebraniu rodzice dzieci uczęszczających do 29 szkoły zaprotestowali jak najenergiczniej przeciw zarządzeniu inspektora Dobrowolskiego.

Zgodne potępienie Niemiec przez Anglję

Londyn (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, pod przewodnictwem premjera MacDonalda odbyła się konferencja premjerów dominjalnych z członkami gabinetu brytyjskiego. W czasie omawiania praw polityki międzynarodowej zgodnie potępiono naruszenie przez Rzeszę traktatu wersalskiego. Przedstawiciele dominjów wypowiedzieli się jako zdecydowani zwolennicy wzmocnienia Ligi Narodów.

Wiadomości

Z okazji rocznicy śmierci prez. Doumera, prez. Lebrun, w towarzystwie min. sprawiedliwości Pernot i kilku wyższych osobistości udał się na cmentarz Vaugirard, gdzie złożył wieniec z kwiatów na grobie tragicznie zmarłego.

*

Dotychczasowy dowódca 7 korpusu francuskiego w Besançon, gen. Héring został mianowany członkiem Najwyższej Rady Wojennej i gubernatorem wojskowym Strasburga, obejmując tem samem dowództwo korpusu nadreńskiego.

*

W związku z wyborami samorządowemi we Francji, „Le Populaire" i „l'Humanite" ogłosiły jednobrzmiące oświadczenia, iż w niedzielę podczas głosowania balotażowego kandydaci socjalistyczni i komunistyczni będą się nawzajem popierali, ustępując na rzecz kandydatów mających większe szanse zwycięstwa.

*

Dane statystyczne „Lufthansy" niemieckiej wykazują, że w roku 1934 komunikacyjne samoloty niemieckie przewiozły 150 tysięcy pasażerów. Rozwój lotnictwa cywilnego postąpił o tyle, że najnowsze szybkobieżne samoloty osiągają ponad 300 km. na godzinę.

*

Na posiedzeniu Izby Lordów przedstawiciel Labour Party złożył demonstracyjny wniosek, domagający się prowadzenia rokowań z Niemcami na podstawach, które byłoby dla Rzeszy do przyjęcia. Wniosek nie został przyjęty.

*

W zdrowiu premjera Flandina nastąpiła znaczna poprawa. Premjer ma jeszcze lekką gorączkę 37,8 st.

*

W ub. wtorek prof. Stanisław Kot wygłosił w College de France swój pierwszy wykład o początkach reformacji. Prof. Kota przyjęto owacyjnie.

*

W komunikacie, omawiającym konferencję Estonji, Litwy i Łotwy, uzgodniono szereg punktów gospodarczych i politycznych.

Żydzi niosą na wieś zarazę komunizmu

Skutki agitacji żydówek na wsi małopolskiej

Kraków, 7 maja

Na polskiej wsi źle się dzieje; o tem wszyscy wiemy. Do chłopskich chat często zagląda głód. Niezadowolenie rośnie. Nadomiar złego w ubiegłym roku straszna powódź nawiedziła południową część kraju, niszcząc cały majątek setek tysięcy ludzi. W obliczu takich nieszczęść wszelka agitacja wywrotowa znajduje posłuch. Ludzie, znajdujący się na dnie nędzy, chętnie zwalają winę swego położenia na istniejący ustrój i z naiwną nieraz wiarą słuchają tych, którzy przychodzą do nich z mirażem lepszej przyszłości w innym, nowym ustroju.

Wkrótce jednak przychodzi otrzeźwienie. Zdrowy instynkt ludu polskiego zawsze zwycięża i występy „proroków" komunistycznych kończą się zwykle przepędzeniem ich ze wsi. A jak wykazują procesy komunistyczne, owymi niepowołanymi prorokami są w 95 proc. Żydzi. Na terenie Krakowa i okolicy zauważyć się daje ciekawy fakt, że kierowniczą rolę w agitacji wywrotowej odgrywają kobiety Żydówki.

Jedna z takich agitatorek odwiedzała podkrakowskie wsie i opowiadała o „raju" bolszewickim, zachęcając równocześnie chłopów do rewolucji. W Libertowie, Opatowicach, Sidzinie, Świątnikach Górnych i Gaju agitacja komunistyczna przybrała wielkie rozmiary. Powstały tu w ostatnich latach komórki partyjne (jaczejki?) Rozpowszechniano bibułę komunistyczną, broszury i takie gazety, jak „Czerwony Sztandar", „Nowy Przegląd" i t. p. Odbywano tajne zebrania, na które przyjeżdżali agitatorzy żydowscy, między innymi wywrotowiec, występujący pod pseudonimem „Marek".

Komitet okręgowy K. P. P. („Komunistyczna Partja Polska") mieścił się w Krakowie, komitet dzielnicowy w Borku Fałęckim. Partja w ostatnim czasie zaczęła wykazywać wielką ruchliwość: nawoływano do rozruchów, namawiano żołnierzy do buntu i dezercji, organizowano komitety antypodatkowe, dopuszczano się różnych wybryków.

Na wiosnę ubiegłego roku cała niecna robota została unieszkodliwiona. Pomogła do tego sama ludność miejscowa.

Obałamuceni przez żydowskich agitatorów chłopi zostali aresztowani. Obecnie odpowiadają oni przed sądem przysięgłych w Krakowie. W skład trybunału wchodzi s. o. dr. Stuhr jako przewodniczący, oraz s. o. dr. Frey i s. o. dr. Kurzer. Oskarża prokurator dr. Garbaczyński.

Na ławie oskarżonych zasiada ośmiu młodych ludzi: Emil Ślusarczyk, ślusarz z Ochojna, Stanisław Okarmus, murarz z Libertowa, Zygmunt Preisner, ślusarz z Borku Fałęckiego, Aleksander Putaj z Libertowa, Józef Kłyś, robotnik z Libertowa, Stanisław Okarmus (młodszy), robotnik z Libertowa, Wojciech Brożek, robotnik z Libertowa i Józef Pałka, stolarz z Libertowa. Pałka służy obecnie w wojsku i staje przed sądem w mundurze wojskowym.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym należenie do K. P. P. i prowadzenie agitacji wywrotowej. Oskarżeni zapierają się winy. Niektórzy zaprzeczają nawet jakiejkolwiek styczności z K. P. P. Jeden tylko Pałka przyznaje się do rozdawania ulotek i rozlepiania afiszów. Inaczej przedstawia się sprawa w świetle zeznań świadków. Na rozprawę wezwano trzydziestu świadków. Wobec tak wielkiej liczby świadków rozprawa trwać będzie 12 dni.

T. M.



Uczestnicy konferencji weneckiej: po lewej austrjacki min. spraw zagr. von Berger-Waldenegg, w środku jego węgierski kolega baron de Kanya, po prawej włoski sekretarz stanu Suvich.

Żyd skarży czterech rabinów o wyłudzanie łapówek

Sensacyjny proces przed sądem warszawskim

Warszawa. (Tel. wł.) W sądzie grodzkim w Warszawie rozpoczęła się sprawa przeciwko 4 rabinom Najmanowi, prezesowi Stow. Obrońców Sabatu, Cukiertowi, Morgensternowi i Langelebenowi, oskarżonym przez piekarza Judę o wyłudzanie łapówek.

Juda od wielu lat był jedynym dostawcą pieczywa dla żydowskiego przytułku dla starców. Po pewnym czasie zarząd zerwał z nim umowę, a rozżalony wówczas Juda oskarżył konkurenta przed zarządem przytułku, zarzucając mu, że nie jest pobożnym Żydem, że wypieka chleb podczas szabasu. Zarząd przytułku zażądał od Judy dowodów na to oskarżenie, oświadczając, że jeżeli istotnie tak jest, jak Juda twierdzi, to umowa z tym piekarzem zostanie zerwana. Juda zwrócił się do oskarżonych obecnie rabinów z prośbą, by zbadali sprawę i stwierdzili, że jego konkurent Giter istotnie pracuje w szabas.

Dalszy ciąg sprawy jest niejasny. Doszło do tego, że Juda wniósł do prokuratora przy sądzie okręgowym skargę na 4 rabinów, zarzucając im, że w związku z stwierdzeniem, że Giter istotnie gwałci szabas, wyłudzili kilkaset złotych łapówki, ale zaświadczenia o gwałceniu szabasu przez Gitera nie chcieli wystawić. (w.)

Jakie szkody wyrządziła zamieć majowa

Dane, które zanotowała warszawska stacja ochrony roślin

Warszawa. (Tel. wł.). Warszawska stacja ochrony roślin poprowadziła obserwacje skutków, jakie spowodowała w rolnictwie majowa zamieć śnieżna i przymrozki.

Z roślin warzywnych zupełnie dobrze przetrwały śnieżycę sadzonki cebuli, grochu i buraków, nie ucierpiały również przesadzone siewki kapusty i kalafiorów. W niektórych gospodarstwach ucierpiały w inspektach siewki pomidorów, które są niezmiernie wrażliwe na niskie temperatury.

Najpoważniejsze szkody stwierdzono w sadach. Kwiaty i liście porzeczek i agrestu zupełnie ucierpiały, natomiast kwiaty i liście krzewów przykrytych śniegiem, nie ucierpiały zupełnie. Liście malin odczuły przymrozki, jednak większych szkód w malinach nie będzie. Stan truskawek jest zupełnie zadawalający. Zniszczone natomiast zostały przez mróz i śnieg kwiaty moreli i w bardzo wysokim stopniu kwiaty brzoskwiń. Uległy przemarznięciu pączki kwiatów czereśni, wiśni, jabłoni i orzechów włoskich. Pączki kwiatowe grusz, jako mało rozwinięte, zostały słabiej uszkodzone. Poważnie ucierpiały również pączki winorośli odkrytych po zimie. Z roślin w polach najgorzej przedstawia się rzepa. Liście żyta ponad śniegiem zostały nieco zmrożone. Nie wywołało to jednak znaczniejszego obniżenia zdrowia rośliny. Owies, pszenica, groch i mieszanki dobrze przetrzymały śnieżycę i przymrozki majowe. (w)

Z dnia

Krakowiaczki łódzkie

Pewien krótki-gruby
Ozdoba „sanacji",
Że Belka coś mówił,
Dostał irytacji.

Zatrząsł z oburzeniem
Swoim tłustym brzuchem,
Wyrżnął w stół na Radzie
Pięścią, jak obuchem.

Przelękli się woźni,
Jak na widok biesa,
Patrząc w napęczniałą
Twarz pana prezesa.

Ale wnet komisarz
Rzucił w ogień piaskiem
I wybuch się skończył
Niefortunnie fiaskiem.

Teraz o tem wszędzie
Wróble już świegocą,
Że prezes chciał krzyczeć,
Ale nie miał o co.

No i odtąd ponoć
Prezes czyni próby,
Aby się wydłużyć
Lub też być mniej grubym.

Kade.

Runęli w przepaść

Nowy Jork (PAT). Według doniesień z Wilkesbyrre, w stanie Pensylwanja w jednej z kopalń węgla zerwała się winda na wysokości 170 mtr. 6-ciu górników poniosło śmierć na miejscu, a kilkunastu jest rannych.

Niezwykłe samobójstwo

Simla. (PAT). W pobliżu Erode (w Indjach w prowincji Madras) z głodu popełniła samobójstwo rodzina, złożona z 5 osób.

Rozpaczliwy akt samobójczy został dokonany w ten sposób, że do pustej studni wrzucono chrust, oblano go naftą i podpalono, poczem cała rodzina rzuciła się w ten płonący stos. Jeden z synów został wyratowany z płomieni przez sąsiadów, pozostałe 4 osoby spaliły się.

Tajny dom gry dla nieletnich

Moskwa (PAT). W Charkowie wykryto tajny dom gry, którego klientelę stanowiły dzieci poniżej lat 15. Dom gry utrzymywał 19-letni młodzieniec.

Ambasadorowie w pałacu Saint James

Londyn. (PAT) W dniu dzisiejszym w sali tronowej pałacu Saint James król przyjął ambasadorów i posłów państw obcych oraz przedstawicieli dominjów z premierami na czele.

Na życzenia, złożone przez MacDonalda i ambasadora brazylijskiego w charakterze dziekana korpusu dyplomatycznego, król odpowiedział krótkiem przemówieniem.

Nowy protest litewski

Paryż (PAT). Agencja Havasa donosi z Kowna: Rząd litewski założył protest w Berlinie przeciw pogwałceniu terytorjum litewskiego przez samoloty niemieckie. Rzesza niemiecka zaprzeczyła, jakoby przeloty takie odbywały się. Rząd litewski ponowił protest, powołując się na nowe wypadki przelotów. Wypadki takie zajść miały na terytorjum Kłajpedy i na pograniczu południowem litewsko-niemieckiem.

Z gorącym uczynku

Żydowska prasa w Łodzi rozpisała się na temat odsłonięcia w synagodze przy Al. Kościuszki tablicy pamiątkowej ku czci poległych w r. 1914-1920 Żydów-łodzian.

W opisie wymienione wszystkich dygnitarzy od kom. Wojewódzkiego począwszy, który nabożnie w synagodze wysłuchał przemówień rabinów. Zanotowano dokumentnie nawet „szaraczków", którzy na uroczystość przybyli. Nie wymieniono tylko poległych Żydów, ku czci których cała uroczystość się odbywała.

A Żydzi zarazby się przecież tem pochwalili. Należy więc przypuszczać, że odsłonięta tablica nosi charakter ogólny, i żadnych nazwisk poległych nie zawiera.

Niezmiernie ciekawego odkrycia dokonał w Afryce pewien angielski lekarz. W olbrzymich puszczach znalazł on plemię o charakterystycznych kształtach głowy i strasznie głupawych wyrazach twarzy.

Przy bliższem badaniu okazało się, że plemię to cierpi na oberwanie ... mózgowych, wskutek strasznego działania słońca. Młody lekarz dokonał trepanacji czaszki na jednym tubylcu i rozluźniony mózg wsparł na platynowych czaszkach. Po dokonanej operacji zniknęły objawy tępoty i pacjent przestał się głupio — śmiać.

Podobno żydowski pisarek z „Głosu Porannego" niejaki Ra — do, za pośrednictwem swojej rodziny rozsianej po całym świecie, oszukuje owego lekarza celem poddania się operacji, gdyż jego paszkwile na adw. Kowalskiego noszą znamiona **tępoty i objawów obłędu, jak u owych afrykańskich plemion.**

SOBOWTÓR DOKTORA BAUMA

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA PRZEZ ANTONIEGO HRAMA

43)

Albowiem obraz twój był mi jedynym bodźcem i drogowskazem w mych trudnych i niebezpiecznych przedsięwzięciach...

Dąbrowski umilkł i zapatrzył się gdzieś hen, przed siebie, a po chwili mówił znów głosem, drgającym wzruszeniem:

— Lecz wszystko to przeszło, moja jedyna. Zniknęło bezpowrotnie, jak koszmar sennego przywidzenia, a dobry Bóg znów pozwolił mi ujrzeć ciebie. Jesteś jedynym blaskiem, który opromienia mą duszę. Chcę być zawsze przy tobie... Powiedz, że kochasz, a szczęściu memu nie będzie końca... — Umilkł i serce zabiło mu w niespokojnem, trwożnem oczekiwaniu.

Lecz dusza Janki pełna była tych słów, rozkosznym dreszczem spływających po ciele. Wiedziała tylko to jedno, że szczęście odnalazło ją i jest przy niej.

— Ty, mój jedyny... najdroższy... — wyszeptała, podnosząc na niego rozkochane spojrzenie swych dużych niebieskich oczu.

Henryk objął ją wpół, przycisnął do piersi i usta ich zwarły się w gorącym, upojnym pocałunku.

— — — — — — — —

Zimna, jesienna noc płakała strugami deszczu. Wiatr wył ponuro, przeraźliwie, kłębił olbrzymie cielska ołowianych chmur, przewalających się nisko nad ziemią, szarpał nagie, oślizgłe korony drzew i wygwizdywał żałosne nocturn na strunach telefonicznych przewodów.

Uliczne latarnie, oświetlające puste ulice, kołysały się w takt tej potępieńczej muzyki, łamiąc swe świetlne kręgi w mokrych, połyskujących asfaltach, lub rzucając żółte refleksy na stylowe fasady wielopiętrowych kamienic, ociekających wilgocią.

Czasem tylko dało się słyszeć powolne człapanie nigdy nie śpieszącego się konia dorożkarskiego, wlokącego za sobą ochlapany powóz, nakryty dziurawą budą, lub szum autodorożki, wyrzucającej z pod pneumatyków strumienie brudnej wody.

Zakapturzony policjant regularnie co kwadrans, klnąc cicho, wysuwał się z niezamkniętej jeszcze bramy, a stwierdziwszy, że nigdzie nie widać inspekcyjnego przodownika, wracał na dawne zaciszne miejsce.

Aż nagle wśród pustki, jaką świeciły ulice, ukazał się jakiś mężczyzna, śmiało kroczący środkiem jezdni i śpiewający beztrosko modną niegdyś piosenkę z repertuaru cyrku Salomoniego:

— Czyś stary jest, czy fryc,
Czy wszystko znasz, czy nic,
Kłopoty masz, czy nie —
Do cyrku wybierz się!

Bo tam jest Kiki, rozkoszna Kiki,
Co wdziękiem swym rozpala w sercu żar...
Bo tam jest Kiki, rozkoszna Kiki,
Jak z bajki cudnej wymarzony czar!...

Gdy w szale tańca mknie,
Gdy smukłe ciało gnie,
Za jeden uśmiech jej
Oddałbyś życie swe...

Bo to jest Kiki, rozkoszna Kiki,
Co wdziękiem swym rozpala w sercu żar...
Bo to jest Kiki, jedyna Kiki,
Jak z bajki cudnej wymarzony czar!...

Przemoczony do suchej nitki, śpiewak zaklaskał w zmarznięte dłonie i, wykonawszy na jezdni kilka pass tanga, pomaszerował dalej, rozpoczynając piosenkę od początku.

W ten sposób przemierzył kilka główniejszych ulic i idąc dalej bez celu, znalazł się na przedmieściu Gdyni, zabudowanem małemi rybackiemi domkami. Teraz dopiero spostrzegł, że zaszedł za daleko. Należało zawrócić, tem więcej, że chłód coraz bardziej dawał mu się we znaki, a głód, skręcający kiszki, wyparł już resztki humoru z trawionego gorączką mózgu warjata.

— Wracamy do miasta... — rzekł do siebie i energicznym ruchem zrobił w tył zwrot na pięcie lewej nogi.

Nagle wzdrygnął się, a z szeroko otwartych ust wydobył mu się okrzyk przestrachu: o krok od niego stał dobrze mu znany tajemniczy jegomość w czarnych, rogowych okularach, z zagadkowym, ironicznym uśmiechem na swej okrągłej, nalanej twarzy.

— Najgorszej rzeczy prędzejby się pan mógł spodziewać, panie Łachowicz, niż tego, że ujrzy pan jeszcze kiedy doktora Bauma, co?... He, he, he!... — zaśmiał się z szatańską rozkoszą, napawając się widokiem przerażonego prokurenta.

Po tych słowach zapadła minuta przerażającej ciszy. Ciemna, dżdżysta noc, poszum wichru, targającego wytrwale wierzchołki pobliskich sosen i te dwie, majaczące naprzeciw siebie, ludzkie sylwetki, jedna z obłędnym lękiem w pobladłej, zmizerowanej twarzy, a druga z szatańskim uśmiechem na grubych wargach — wszystko to wytwarzało jakiś niesamowity nastrój.

— Żal mi pana, panie Łachowicz, — przemówił znowu człowiek w rogowych okularach — ale sam pan ponosi winę za wszystko... Nie chciał pan przystać do nas... Miałby pan swoją Kiki no i... klepki w porządku... He, he, he... — zarechotał, błyskając w pomroce białkami oczu.

Łachowicz nie odpowiadał. Jego oszalały przebytem nieszczęściem umysł nie był już zdolny do wiązania otrzymywanych fragmentów wrażeń w jedną myślową całość. Wiedział tylko, że ten stojący przed nim człowiek wyrządził mu straszną krzywdę, a przez to należy go się lękać, i że ktoś wymówił tu imię jego ukochanej dziewczyny... I to było wszystko, co mogło zmieścić się w głowie tego nieszczęśliwego człowieka.

— Rozumnie pan spogląda — podjął tamten na nowo — a to dowodzi, że przyszedł panu chwilowy przebłysk świadomości, z czego nie omieszkam skorzystać, aby udzielić panu cennej rady na najbliższą już przyszłość: — powieś się pan, panie Łachowicz... Bo i cóż panu zostało?... Przez lekkomyślność zdradziłeś i rzuciłeś na dno nędzy swą młodą, kochającą małżonkę, a sam popadłeś w obłąkanie... Sponiewierana miłość mści się sama, panie Łachowicz... he, he, he... I dlatego nikomu nie radzę się kochać... — he, he, he, he — śmiał się długo, niesamowicie.

— I ja się kiedyś kochałem i zostałem, podobnie jak pan, skrzywdzony — ciągnął dalej, a w oczach migotały mu teraz groźne przebłyski — lecz miast szaleńczej rozpaczy, wypowiedziałem wojnę ludzkiemu szczęściu. Burzyć, rujnować szczęście innych, czy wie pan, panie Łachowicz, ile w tem można znaleźć rozkoszy?.. Ale pan tego nie wie i nie dowie się nigdy, jesteś już bowiem tylko godnym współczucia warjatem. Dlatego szczerze radzę ci skończyć ten marny żywot...

Ale Łachowicz istotnie w tej chwili był w stanie przebłysku świadomości. Wyraźnie zdawał sobie sprawę, że przed nim stoi Józef Zilberman, vel doktór Baum, potworny zbrodniarz, o którym gazety rozpisywały się przez kilka miesięcy. Ale przecież ten człowiek nie żyje... Popełnił samobójstwo w chwili aresztowania na statku... Co to wszystko ma znaczyć?

Lecz tamten, snać odgadując dręczące prokurenta myśli, uśmiechnął się zagadkowo i wyrzekł głosem, w którym wyraźnie zadrgała nuta chełpliwości:

— Macie mnie za umarłego i pan, panie Łachowicz i całe wasze „moralne" społeczeństwo... Ale tak nie jest, jak pan widzi. Wszechwładny Kameleon potrafi nawet śmierć wywieść w pole... He, he, he, he, he, he!... Możesz być dumnym, panie Łachowicz, że tobie jednemu było danem oglądać mnie po fakcie tak niezwykłej metamorfozy. A to ci daję w nagrodę krzywd, jakich ode mnie zaznałeś... Nie obawiam się, że doniesiesz o tem policji, bo nikt warjatowi nie da wiary... Adieu, panie Łachowicz! — skinął ręką i w jednej niemal chwili wsiąknął w pomrokę nocy.

Łachowicz stał jeszcze chwilę na miejscu, ale nie mógł już sobie dokładnie zdać sprawy z tego, kim jest i gdzie się znajduje, bowiem obłędny tuman na nowo wypełnił mu komórki mózgu. Zaśmiał się tylko dziko, niesamowicie i zaklasnąwszy w skostniałe dłonie, pomaszerował dalej, nucąc beztrosko swą ulubioną piosenkę:

— Czyś stary jest, czy frye,
Czy wszystko znasz, czy nic,
Kłopoty masz, czy nie —
Do cyrku wybierz się!

Bo tam jest Kiki, rozkoszna Kiki,
Co wdziękiem swym rozpala w sercu żar..
Bo to jest Kiki, jedyna Kiki,
Jak z bajki cudnej wymarzony czar!...

KONIEC CZĘŚCI I-ej



co przeżyłem i widziałem w sowietach

pamiętniki polskiego robotnika

XI.

Wreszcie wezwano mnie.

„— Wydrzyński Józef — krzyknął krasnoarmiejec, otworzywszy drzwi do celi — zabierać się!

W kilka minut byłem gotowy. Poszliśmy jak przedtem, to znaczy ja przodem, a za mną krasnoarmiejec z karabinem i nasadzonym nań bagnetem. Szliśmy do tego samego, co poprzednio, sędziego. Ale teraz nie spotkaliśmy nikogo po drodze.

Biedne i opuszczone było to miasto Sławuta. Ulice niewybrukowane, domy nędzne, brudne, odrapane, przy nich resztki drewnianego, istniejącego niegdyś chodnika. Całość robiła wrażenie cmentarzyska.

Kiedy przybyliśmy na miejsce, zaraz stanąłem przed obliczem sędziego.

Jakaż radość napełniła mi serce, gdy dowiedziałem się, że będę zwolniony!

Więc już niedługo wśród tego zaduchu, wśród mnóstwa karaluchów, prusaków, pcheł i wszy będę siedział!

„Będę zwolniony! Będę zwolniony!" — śpiewało coś we mnie, grało w uszach, stawało przed oczyma.

Niczego więcej nie chciałem wiedzieć, niczego więcej nie chciałem słyszeć. Jakże chętnie chodziłem do fotografji i zdjęć daktyloskopijnych.

Było nas takich kandydatów do wolności dwóch. Ten drugi również Polak. Nazywał się Antoni Szczepaniak z pod Lublina, szofer z zawodu. Stanęliśmy do fotografji razem. Jemu przypięli numer pierwszy, a mnie drugi. A potem zdjęcia daktyloskopijne.

Po dwóch dniach wyruszyliśmy razem z dwoma żołnierzami polskimi, którzy też zbiegli z Polski.



...siadłem przy oknie i rozglądam się po okolicy...

W pociągu mieliśmy osobny przedział. Zająłem miejsce przy oknie i rozglądam się po okolicy.

Minęliśmy las.

Nic w nim ze wspaniałości lasu. Wygląda jak nędzarz, pokazujący przez podarte łachmany chore ciało. Drzewa powywracane, połamane, wszędzie pełno poobszarpywanych, poodcinanych gałęzi. Powietrze przesiąknięte zgnilizną.

A i pola uprawne utrzymane nielepiej. Chwasty, nietępione przez nikogo, rozpanoszyły się po polach i stoją dumne ze zwycięstwa nad zmizerowanem zbożem. Szerokie widać ciemne połaci ziemi, na której rozsiadła zgnilizna. Wśród takich pól przebyliśmy drogę ze Sławuty do Szepietówki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Proszę wstać!



Kobiety nie bij kwiatem

— Kobiety nie bij kwiatem — mawiał do swoich synów p. Hipolit Szydełko — krzywdy jej nie zrobisz, a kwiat zmarnujesz. Weź lepiej do ręki porządny przedmiot, wtedy bez niepotrzebnego rozdrażnienia wbijesz jej w pamięć co ci potrzeba.

— Kobieta delikatny mebel, zważaj więc na jej żebra i nogi ażebyś ją na zdrowiu nie znieważył. Wybieraj okolice, gdzie wali się jak w bęben.

Rycerskie nauki p. Hipolita wzięli sobie do serca jego synowie.

Najstarszy Kleofas zbił sąsiadkę, która mu przed oknem mokrą bieliznę powiesiła, sztachetą, krzycząc jej w ucho:

— Kwiatu na taką łachudrę jak ty, nie będę marnował, ale sztachety nie pożałuję.

Średni Alfons, z okrzykiem „kobiety nie bij kwiatem", zbił na kwaśne jabłko swoją teściową za to, że chciała iść z nim na spacer.

Ale najgorzej było z najmłodszym Kajetanem. Zakochał się on po uszy w jednej z 7-miu córek właścicielki restauracji „Pod Śledziem".

Całemi dniami przesiadywał w lokalu, zapijał sznapsa, zagryzał kiełbasę, i śpiewał najnowsze tanga swej ukochanej.

Tymczasem w ten miłosny nastrój wdzierała się bez pardonu przyszła teściowa:

— Panie Kajetan, a możebyśmy tak do urzędu stanu cywilnego poszli?

— Co, tak pilno, pali się, czy co?

— Palić się nie pali, ale jak tak dalej pójdzie, to pan tu nas z nogami jak zagryche zniszczysz.

Pan Kajetan znosił to wszystko cierpliwie... Wreezcie ie wytrzymał:

— Jak ci się tak spieszy, to leć sama — wrzasnął.

— Kogo ty tykasz, draniu jeden. Precz z lokalu. Ja i moja córka dosyć mamy twoich tangów. Gramofon sobie kupimy, to i taniej wypadnie.

— Z gramofonem nie konkuruję, możecie swoją koślawą Anielcię żenić nawet z fortepianem, ale nie zemną. Ostatni raz postawiłem tu swoją nogę.

— Będzie ostatni raz, jak ci ją przetrącę.

Pan Kajetan, pomny słów ojca, że kobiety nie bij kwiatem, ściągnął surowcowy pasek i począł nim okładać swoją niedoszłą teściową, polując na miejsca odpowiednie pod 'osy.

Na wrzask z pokoju wianuszkiem wybiegło 6 córek. Poczęły one ciskać w Kajetana talerzami i butelkami.

Rozwścieczony amant chwycił dębową ławę i począł nią siać spustoszenie w niewieściem stadku.

Posiniaczona mama dała hasło do odwrotu. Na placu walki zostały sztuczne loki i takież zęby.

Na rozprawie sędzia wyjaśnił oskarżonemu Kajetanowi sens słów: „Kobiety nie bij kwiatem" i skazał go na 6 mies. aresztu za wszczęcie awantury i pobicie kobiet.

Kelly

30 tysięcy stulatków

Jak wykazuje statystyka sowiecka, w Rosji europejskiej i azjatyckiej żyje 3,4 miljona ludzi w wieku powyżej 70 lat, 939.000 w wieku powyżej 80 lat i 29.532 w wieku powyżej 100 lat. Interesującą i ciekawą jest okoliczność, że większość stulatków zalicza się do płci żeńskiej. Największą ilość metuzalemów posiada Kaukaz, gdzie żyje 8.974 osób. (0,16% ogółu ludności) liczących powyżej 100 la

Maj
9
CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Grzegorza teolog.
Piątek: Brunona b.
Kalendarz słowiański
Czwartek: Bożorada bł.
Piątek: Cierpimira
Słońca: wschód 4.08 zachód 19.30
Długość dnia 15 g. 22 min
Księżyca: wschód 9.39 zachód 0,49.
Faza: 7 dzień po nowiu.

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-53

Piotrkowska 91

Godziny przyjęć dla interesentów od 10–12

Dyżury nocne aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Kacperkiewicza, Zgierska 54, Sitkiewicza, Kopernika 26, Zundelewicza, Piotrkowska 25, Bojarskiego, Przejazd 19, Lipca, Piotrkowska 193, ...chtera i Łobody, 11 Listopada 86

Teatry łódzkie

Teatr Miejski — „Pan Zawialski".
Teatr Popularny — „Cudzik i Ska"
Alhambra — „Blagierman w Alhambrze".

Kina chrześcijańskie

Adria-Metro — „Audjencja w Ischlu".
Bratnia Strzecha — „Zaledwie wczoraj".
Casino — „Córka generała Pankratowa".
Corso — „Człowiek bez twarzy".
Czary — „Malibu".
Grand Kino — „Noce wiedeńskie".
Mimoza — „Nędznicy".
Mewa — „Świat należy do ciebie".
Ludowy — „Czy Lucyna to dziewczyna".
Palace — „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
Przedwiośnie — „Dziewczęta w mundurkach".
Oświatowy — „Golgota uczciwej kobiety".
Rekord — „Katastrofa Czeluskina".
Stylowy — „Wiktor czy Wiktorja".
Zachęta — „Maskarada".

Gdy nadejdą wybory...

Jak wyglądałby podział Łodzi według „sanacyjnego" projektu

Łódź, 8. 5. Jak już donosiliśmy, według „sanacyjnego" projektu ordynacji wyborczej cały obszar Rzeczypospolitej ma być podzielony na 100 okręgów terytorjalnych dwumandatowych. Łódź, według tego projektu, posiadać będzie 3 okręgi wyborcze dwumandatowe.

Podział ten na okręgi przedstawia się w Łodzi następująco: Pierwszy okręg stanowić mają komisarjaty II, III i V, okręg drugi komisarjaty I, IV, VI, VII i X, okręg trzeci komisarjaty VIII, IX, XI, XII, XIII i XIV.

Ponieważ każdy z tych okręgów będzie miał prawo wybrania po dwóch posłów, Łódź wobec tego, według „sanacyjnego" projektu ordynacji wyborczej, miałaby w Sejmie 6 swych przedstawicieli.

Ostatnie wiadomości

Straszny wypadek przy pracy. W piekarni Chojnackiego przy ul. Lutomierskiej 40 czeladnik Stanisław Adamiak podczas pracy przeskakując przez kadź do rozrabiania ciasta, nadział się na ostry drążek łopaty piekarskiej. Koniec łopaty przebił mu szyję i tętnicę. Adamiak zmarł przed przybyciem pogotowia.

Dziwna sytuacja. W Radomsku 140 robotników, których zarząd miejski nie przyjął do pracy, wskutek ograniczenia kredytów na roboty sezonowe samorzutnie podjęło pracę przy budowie targowiska i drogi. Robotnicy ci pracują od trzech dni, nikt im nie przeszkadza, by nie rozjątrzać sprawy, jednak zapłaty nie otrzymują z powodu braku pieniędzy.

Ekshumacja zwłok. Dnia 10 kwietnia b. r. zmarł przy ul. Żydowskiej 32 robotnik 31-letni Leon Grzybczyński. Pogrzeb odbył się normalnie. W początkach bież. miesiąca do III komisarjatu wpłynął anonim, że Grzybczyńskiego otruła jego żona Zuzanna wespół ze siostrą zmarłego. Katarzyną, która wspólnie z małżonkami mieszkała. Nastąpiła ekshumacja zwłok i potwierdził się zarzut, wobec czego obie trucicielki aresztowano.

Strajk okupacyjny trwa 8 tydzień. W tkalni Arona Rubina przy ulicy Wulczańskiej 50, gdzie z powodu wprowadzenia pracy na 6 krosnach wybuchł strajk okupacyjny, 70 robotników, 8 tygodni przebywa w murach. Jest to swojego rodzaju rekord, albowiem dotychczas nie notowano tak długiego strajku okupacyjnego. — Odbyta konferencja nie dała wyniku, wobec nieustępliwości fabrykanta Żyda. Robotnicy nadal przebywają w murach fabryki.

Napad na posterunkowego. W Bełchatowie na starszego posterunkowego Jana Bilka gdy prowadził aresztanta złodzieja Franciszka Majchrzaka napadł kolega aresztowanego Wawrzyniec Sobala, który kamieniem zranił w głowę Bilka, poczem usiłował uwolnić Majchrzaka. Policja zdołała obu złodziei zatrzymać. Bilka opatrzył miejscowy lekarz.

Przebudowa jezdni. W związku z rozpoczynającym się sezonem robót brukarskich, poczyniono się już przygotowania do naprawy wzgl. przebudowy jezdni na niektórych ulicach Łodzi. I tak kostką granitową ma być wyłożona jezdnia ul. Piotrkowskiej zamiast dotychczasowego bruku na odcinku od ul. Nawrot do ul. Głównej. Ponieważ już wszystkie roboty na ul. Piotrkowskiej na tym odcinku jak połączenia do kanału oraz założenie przewodów betonowych pod szyny tramwajowe są już ukończone, pozostaje jeszcze założenie nawierzchni granitowej. W programie robót miejskich na sezon najbliższy przewidziane jest założenie na tym odcinku przewodów wodociągowych, które biec będą pod chodnikami. Równocześnie planem robót brukarskich czynione są przygotowania do przebudowy Alei Kościuszki od ul. Legjonów do ul. Andrzeja.

Komunikaty

ZABAWA W STR. NAR. W sobotę, dnia 11 b. m. Stron. Nar. Koło Łódź-Retkinia urządza w lokalu Str. Nar. Śródmieście przy ul. Nawrot 22 zabawę taneczną, połączoną z wieloma atrakcjami. Wstęp dla członków Stronnictwa i zaproszonych gości. Początek zabawy o godz. 20-ej.

„Konkurs wystaw sklepowych". W ramach „XII-go Tygodnia L. O. P. P." odbywać się będzie w Łodzi w czasie od 12 do 19 bm. konkurs dekoracyj i oświetlenia wystaw. Wystawy mogą być dekorowane lub oświetlone dowolnie, byleby uwzględniono związek z propagandą L. O. P. P. np. w postaci nalepek, chorągiewek, napisów, plakatów, barw (żółto-białych) L. O. P. P. i t. p. Za najbardziej pomysłowe urządzenie wystaw przyznawane będą specjalne dyplomy. Zgłoszenia o przystąpieniu do konkursu przyjmować będzie do dnia 18 maja r. b. Łódzki Obwód Miejski L. O. P. P. (ul. Prez. Narutowicza 30, telefon 193-50) gdzie udzielane są również bliższe informacje.

Pociąg popularny do Ciechocinka. Dyr. Okr. Kolei Państw. w Warszawie podaje do wiadomości, że w dniu 12 bm będzie uruchomiony z Łodzi Kal. do Ciechocinka pociąg popularny według nast. rozkładu jazdy: odejście z Łodzi Kal. o godz. 8.26. Przyjście do Ciechocinka o godz. 12.28. Spowrotem odejście z Ciechocinka tegoż dnia o godz. 19.46. Przyjście do Łodzi Kal. dnia 13. 5. o godz. 0,02. W pociągu miejsca numerowane. Opłata za przejazd tam i spowrotem zł 8.00.

Kurs społeczny w Widawie. Staraniem Kat. Stow. Kobiet Diecezji Łódzkiej w dniu 5 maja b. roku w Widawie, pow. łaskiego, został zorganizowany kurs społeczny dla kierownictw Oddz. Kat. Stow. Kobiet dekanatu widawskiego. Kurs metodyczno-praktyczny rozpoczął się Mszą świętą w kościele pobernardyńskim, klasztornym OO. Bernardynów w Widawie.

Baczność właściciele patefonów. Podajemy do wiadomości, że płyty firm: Syrena-Elektro, Melodja, Cristal i Lenora są produkowane przez firmy żydowskie. Chrześcijańskiemi wytwórniami płyt gramofonowych są: Odeon, Columbia, i His Master Voice.

Pamiętajcie grać tylko na płytach, wyrabianych przez wytwórnie chrześcijańskie!

Sprostowanie urzędowe

W związku z artykułem p. t. „Chodziło o zerwanie posiedzenia", zamieszczonym w Nr. 103 „Orędownika" z dnia 4 maja 1935 roku, proszę Pana Redaktora o zamieszczenie poniższego sprostowania:

„Nieprawdą jest, jakoby odroczenie posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 11 kwietnia r. b. było podyktowane taktyką obrony jakichkolwiek pozycyj budżetowych; prawdą natomiast jest, że posiedzenie to zostało odroczone, gdyż stanowisko poszczególnych frakcyj radzieckich nie dawało gwarancji spokojnego przebiegu obrad.

Nieprawdą również jest, że na tem posiedzeniu Komisarz Rządowy wbrew ściśle określonemu porządkowi obrad zezwolił przedstawicielowi radnych żydowskich na odczytanie deklaracji; prawdą natomiast jest, że, jak wynika zresztą z ogłaszanych enuncjacyj, sprawa ta była postawiona w ten sposób, iż przed 3-cim czytaniem budżetu będą odczytane przez poszczególne frakcje radzieckie odpowiednie deklaracje w związku z przykremi zajściami które miały miejsce na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 2 kwietnia r. b."

Komisarz Rządowy
(—) inż. Wacław Wojewódzki.

Od Redakcji. Niezależnie od powyższego pozwalamy sobie stwierdzić, iż porządek dzienny posiedzenia Rady miejskiej w dniu 11 kwietnia br. **nie obejmował żadnych oświadczeń** ze strony frakcyj, zatem udzielenie głosu w tej sprawie r. Mincbergowi było postępowaniem wbrew **porządkowi obrad.**

Czytajcie „Ilustrację Polską"

Z ziemi kaliskiej

Radni narodowi m. Łodzi krzepią ducha narodowego w Kaliszu. Stronnictwo Narodowe w Kaliszu w ostatnich kilku dniach gościło w swoim lokalu dwóch radnych narodowych m. Łodzi: p. Stolarka i p. Grzegorzaka. Wogóle życie narodowe w naszem mieście znacznie się ożywiło, a zawdzięczając wizytom radnych narodowych łódzkich, wzmogło się zainteresowanie Stronnictwem Narodowem do tego stopnia, że na zebrania ogólne członków obszerny lokal koła miejskiego stał się za ciasny. Na ostatniem przeto zebraniu w dniu 6. b. m. musiano przeprosić wielu członków Str. Nar. za zawód, iż nie mogli dostać się do lokalu i wysłuchać ciekawego referatu z m. Łodzi, p. kpt Grzegorzaka na temat: „Walka Klubu Narodowego o oblicze narodowe m. Łodzi". Przy przepełnionych salach Str. Nar. poniedziałkowe zebranie zagaił o godz. 20 p. wiceprezes K. Herbich, witając w serdecznych słowach drogiego gościa, któremu zebrani zgotowali żywiołową owację. Już z samego tytułu referatu wnosić można, jak ciekawy, jak interesujący, a zarazem frapujący temat omawiał miał szanowny referent. Nic dziwnego, że co kilka zdań zrywały się żywiołowe oklaski, skierowane tak pod adresem mówcy, jak i wszystkich radnych narodowych m. Łodzi. Po godzinnem przemówieniu p. Grzegorzaka zabrał głos wiceprezes Koła Miejskiego Str. Nar., szkicując przed zebranymi plan podjętych już i w dalszym ciągu zamierzonych prac, przyczem gorąco apelował do zebranych, ażeby oprócz przybywania na zebrania i korzystania z czytelni Stronnictwa Narodowego, propagowali prasę narodową, abonowali „Orędownika" i inne pisma narodowe, będące wykładnikiem programu Obozu Narodowego. Okrzykiem: „Narodowcy czuwajcie" i odpowiedzią gromką: „Czuwamy!" zebranie zostało zakończone.

Walne doroczne zebranie członków Zgromadzenia Kupców. W dniu 15. b. m. o godz. 20 w drugim terminie, w lokalu Stow. Rzemieślników Chrześc., odbędzie się walne doroczne zebranie członków Zgromadzenia Kupców m. Kalisza. Na porządku obrad sprawozdania, zatwierdzenie budżetu i inne.

Skazanie w trybie administracyjnym prezesa Str. Nar. w Opatówku. Jako echo 3-cio majowego wystąpienia przeciwko wiecowemu zachowaniu się mówcy podczas obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja w Opatówku, gdzie narodowo usposobione społeczeństwo zaprotestowało gwizdaniem i hałasem, w następstwie członkowie Stronnictwa Narodowego wezwani do starostwa zezwolenie zgromadzenia, w dniu 7. b. m. wezwany do starostwa kaliskiego prezes oddziału opatowskiego „S. koła" i prezes tamtejszego Koła Str. Nar., p. Antoni Lutosławski skazany został administracyjnie na 2 tygodnie aresztu za „niechęć do państwa i władz państwowych". Od wyroku starościńskiego p. Lutosławski oczywiście apeluje.

Kronika Sieradza

Brak krawców jarmarcznych. Podczas jarmarku w dniu 7. b. m. dwóch gospodarzy ze wsi Zapusta zwróciło się do „Orędownika" z użaleniem, że chcą kupić garnitury i nie mogą na rynku znaleźć polskich krawców. Po sprawdzeniu okazało się, że 48 straganów krawieckich są wyłącznie żydowskiemi, a polskiego ani jednego. Ta smutna rzeczywistość zmusza do apelu, by prócz istniejących pierwszorzędnych firm krawieckich, które robią tylko na obstalunek, zakładano i stragany krawieckie jarmarczne, wszak zarobek pewny, tylko rozwinąć handel, a niezwłocznie natychmiast. Polski stragan krawiecki znajdzie w Sieradzu utrzymanie!

Żydowskie jęki. Ożywiona działalność członków Wydz. Młod. S. N. w przestrzeganiu godzin handlu przez Żydów obfituje w plon protokułów policyjnych na Żydów. Przyciśnięci Żydzi do „muru" jęczą i narzekają, co to dalej będzie... Tych narodowców tak trudno się ustrzec, a protokuł, kara — to nie żarty. Ano, trudno, musisz Żydzie szanować polskie prawo i basta!

Piętnujemy. Gospodyni proboszcza z Kliczkowa kupuje owies u Mekla, którego nawet wieśniacy omijają. Sklepikarka Kaz. Janiakowa i J. Miner (ul. Kolejowa) kupują towar u Żyda Wrocławskiego, o godz. 12 w nocy. Żona pewnego urzędnika zaopatruje się jedynie u Lewkowicza.

Kronika Łasku

Handel w niedzielę. Jadąc w okolicy Łodzi szosą w dzień świąteczny, spotyka się cały szereg furgonów, bądź to z wapnem, bądź też z bydłem wiezionem do Łodzi na rzeź. Furmanami są przeważnie Żydzi, którzy całkiem spokojnie przejeżdżają nieraz w czasie nabożeństwa obok kościołów i nikt im na to nie zwraca uwagi. Czy to długo jeszcze będzie tolerowane?

Piętnujemy! Pan Ostrowski szwagier p. Chudzyńskiego radnego z B. B. i komisarza K. K. O. w Łodzi, w dniu święta Narodowego 3 Maja odwiedzał zakład krawiecki Żyda Kleina i kupował w zakładzie szowkim u Żyda Chabelskiego. Godny uwagi patrjotyzm!

Komunikat. W sobotę, o godz. 20 odbędzie się w Łasku zebranie członków Str. Nar. Na zebraniu przemawiać będzie p. poseł Dzierżawski. Zebranie odbędzie się w lokalu Stronnictwa przy ul. Piłsudskiego 4. **Wstęp tylko dla członków za okazaniem legitymacji.**

Kronika Pabjanic

Adres „Orędownika", Pabjanice Garncarska nr. 5, telefon 230.

Repertuar kin.

Kino Oświatowe: „Niedokończona Symfonja".
Kino Nowości: „Branka syna puszczy oraz „Wróg we krwi".
Kino Luna: „Miljon na ulicy".

Z Pracy Polskiej. W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie „Pracy Polskiej" filja w Pabjanicach. Przewodniczył obradom prezes. Na zebraniu obecny był delegat z Zarządu Głównego „Pracy Polskiej" z Łodzi p. Bąkowski, który omawiał sprawy robotnicze i organizacyjne. Po dłuższych naradach, zebranie późnym wieczorem zakończono. (p)

Jaką otrzymali odpowiedź? W dniu 6. b. m. delegacja bezrobotnych robotników, którzy w roku ubiegłym byli zatrudnieni przy regulacji rzeki „Dobrzynki" udała się do Urzędu Ziemskiego przy Województwie Łódzkim w Łodzi, w sprawie zatrudnienia. Delegaci po przedstawieniu swego żądania otrzymali odpowiedź, że w roku bieżącym Urząd Ziemski nie będzie prowadził regulacji rzeki Dobrzynki, wobec czego robotnicy mogą być zatrudnieni przy regulacji rzeki Bzury w polowie maja.

Piętnujemy. Właścicielka sklepu kolonjalno - spożywczego przy ulicy Żwirki i Wigury 4 pani Brudzewska, kupuje od Żyda pieczywo wyłącznie w niedzielę. Sami klienci zwracają już na te stosunki pani Brudzewskiej z Żydami uwagę. Wstyd! — Panna Kaczorowska i Sałatówna (Kazimierza 4) czyniły zakupy krawieckie u Żyda Rotchkopfa przy ulicy Zamkowej 27. Panie te, mimo że pochodzą ze starego miasta, zapomniały, że obok starego kościoła mają chrześcijański sklep galanteryjny z przyborami krawieckiemi.

Orkiestra na wieży. Od pierwszego maja codziennie wieczorem na wieży kościoła Staromiejskiego parafja świętego Mateusza, rozlegają się dźwięki orkiestry wygrywającej pieśni pobożne. Orkiestra codziennie grać będzie przez cały miesiąc maj. (p)

Kronika Warty

Z ruchu narodowego. W niedzielę 5-go maja w Warcie odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego z udziałem p. posła Dzierżawskiego i p. Kaźmierczaka z Łasku.

Kronika Zgierza

Z Ochotniczej Straży Pożarnej. W niedzielę, 5. b. m. miejscowa O. S. P. obchodziła uroczystość swego patrona św. Florjana. O godz. 9 rano nastąpiła zbiórka O. S. P. na dziedzińcu przy ul. 1 Maja oraz oddziału Przemysłu Chemicznego „Boruta" jak również oddziałów z okolicznych wsi Dąbrówki, Proboszczewice i Piaskowice. O godz. 9,30 nastąpiło powitanie nowego zarządu z prezesem p. dyr. Czerskim i inż. Malinowskim naczelnikiem O. S. P. na czele, poczem wyruszono z własną orkiestrą do miejscowego kościoła parafjalnego, gdzie została odprawiona msza św. na intencję straży. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed zarządem straży i władzami państwowemi, poczem w remizie nastąpiło wręczenie dyplomów za 25 lat, 15 i 10 służby w straży. Wreszcie urządzono wspólną herbatkę.



Rola prasy a rzeczywistość

Echa meczu bokserskiego Łódź — Marynarka Wojenna

Łódź, 8. 5. Pobyt naszych sympatycznych marynarzy w polskim komingrodzie, jak wiemy, zakończył się zgrzytem i kompromitacją, która jest tem więcej karygodna, że najgłośniejszem echem odbiła się wśród naszej sportowej publiczności.

Tego rodzaju „tricki" i wprowadzanie w błąd sportowców jest tem bardziej godne napiętnowania, że dawanie publiczności za pieniądze imprez kwalifikujących się raczej do prywatnych porachunków, a nie do szlachetnej rywalizacji na ringu czy boisku, wywołuje niesmak i odstrasza nawet najwięcej zapalonych zwolenników danej gałęzi sportu.

Impreza sportowa, reklamowana we wszystkich możliwych kierunkach, t. j. w prasie, w radio i t. p. jako jedna z największych trakcyj, zapowiadanie „gwoździ" w postaci spotkań czołowych zawodników, gdy w rezultacie wszystko to okazuje się fikcją — nie wychowa publiczności sportowej na tym poziomie, na jakim chciałyby widzieć ja nasze władze sportowe. Publiczność jest tym zaprzysiężonym łącznikiem pomiędzy zawodnikami a światem zewnętrznym, że trzeba ją szanować, trzeba ja stawiać narówni z opieką, jak nad każdym zawodnikiem. Z chwilą, kiedy się publiczności obiecuje dać biesiadę w postaci tej czy innej imprezy, nie należy jej pozbywać byle jakim odłamkiem, lub cieniem zapowiedzianego wydarzenia sportowego.

Apele związków i klubów sportowych w celu pobudzenia publiczności do popierania zamierzeń rozszerzania sportu we wszystkich kierunkach nie odniosą nigdy celu z chwilą, kiedy raz poraz publiczność tę wystrychnie się na dudka. Tem bardziej publiczność łódzką, która jest jedna z najwięcej fanatycznych na punkcie swoich pupilków i która posiada swoisty kąt widzenia na wydarzenia w świecie sportowym. Raz zlekceważona i zignorowana, potrafi przyjąć zdecydowane stanowisko na przyszłość, a wtedy trudno będzie ją naprowadzić na drogę entuzjazmu i zainteresowania.

Niech słowa te poważnie wezmą pod uwagę panowie z okręgowych związków Sportowych w Łodzi i starają się na przyszłość, aby nie powtarzały się wypadki a la mecz bokserski Łódź — Marynarka Wojenna. (s)

Ogólnopolskie biegi motocyklowe

Sosnowiec, 7. 5. W niedzielę na torze żużlowym S. T. S. „Unja" w Sosnowcu odbyły się wiosenne ogólnopolskie wyścigi motocyklowe. W zapowiedzianych wyścigach zarządu Sekcji Motocyklowej S. T. S. „Unja" mieli wziąć udział znani torowcy: Langer z Warszawy, Breslauer z Katowic, Barthelt i Krysta z Bielska, Seyny z Cieszyna. Tak zapowiedziany zjazd świetnych torowców ściągnął około 5 tysięcy widzów. Udziału w zawodach nie wzięli Sembala z Krakowa i Kiełpiński z Poznania.

Pod względem organizacyjnym biegi wypadły okropnie.

Do biegu A kl. dla maszyn 250 cm³ dla junjorów i senjorów stanęło 5 zawodników, przy 10 okrążeniach toru. Pierwsze miejsce zajął A. Geyer, „Strzelec" Cieszyn, na D. K. W. 175 cm³ z czasem 4 min. II — Weyl T. S. „Unja" Poznań na Rudge 250 cm³ — 4 min. 8,2 sek.

Do biegu kl. A dla maszyn do 350 cm³ dla senjorów i junjorów stanęło 8 zawodników. Odbyły się dwa przedbiegi. W pierwszym przedbiegu Breslauer przyszedł pierwszy, Langer drugi, Weyl trzeci. W drugim przedbiegu pierwszy przyszedł A. Geyer, drugi E. Geyer, trzeci Górzyński. Do finału stanęli A. Geyer, E. Geyer, Weyl, Górzyński i Breslauer, przy 8 okrążeniach. Z toru wycofał się Górzyński, a Langer nie stanął wskutek defektu maszyny. Pierwsze miejsce zajął Breslauer z K. M. Z. D. Strzelec z Katowic na Velocette 350 cm³, z czasem 3 min 10 sek., II — Weyl T. S. „Unja" Poznań.

Do biegu dla maszyn 500 cm³ stanęło 7 zawodników; odbyły się dwa przedbiegi, 6 okrążeń. Do finału, 10 okrążeń, stanęli Krysta, Bathelt, Słota, Jung i Błażyczek. Pierwsze miejsce zajął Krysta z B. B. K. M. Bielsko na Duglas Wivt. Trakt. 600 cm³ z czasem 3 min 12.1 sek. przed Batheltem z B. B. K. M. Bielsko na Rudge 500 cm³ — 3 min. 12.2 sek.

W biegach o najlepszy czas dnia przy jednym okrążeniu, start lotny: Bathelt przebył w 20 sekund — najlepszy czas dnia, pobity zeszłoroczny rekord, Krysta w 20,6 sek. W biegu pocieszenia, 10 okrążeń, pierwsze miejsce zajął A. Geyer z Cieszyna.

Zapowiedziany pojedynek między Batheltem a Krystą się nie odbył.

Aguera-Radina 6:4, 6:1, 6:3. W poniedziałek ostatniego dnia rozgrywek Hernanden (Meksyk) zwyciężył Aguera 6:3, 7:5, 3:6, 7:5 a Reyes (Meksyk) odniósł zwycięstwo nad Echevarym 8:6, 6:0, 6:3.

W ogólnej punktacji Meksyk wygrał 5:0 i walczyć będzie ze zwycięzcą meczu Ameryka — Chiny. Zwycięzca tego ostatniego spotkania przypuszczalnie Ameryka, zdobędzie tytuł mistrza strefy północno-amerykańskiej i spotka się zkolei o prawo udziału w rozgrywkach międzystrefowych z mistrzem strefy południowo-amerykańskiej Brazylją.

Pływanie

Otwarcie sezonu „P. T. P." odbędzie się w niedzielę 12 b m. o godz. 15 na pływalni własnej na Ratajach.

Rekord światowy ustalił pływak sowiecki, Borysow na nowy rek. światowy w pływaniu na 100 m na wznak, uzyskując świetny wynik 5:24.8 sek.

Dotychczasowy rekord świata należał do Japończyka Kiyo-kawa z wynikiem 5:30,4 sek. Rekord Polski wynosi 6:36.2 sek i jest własnością Jastrzębskiego z AZS Warszawa. (PAT.)

Gry sportowe

W Kurytybie odbyły się zawody w siatkówce i koszykówce o mistrzostwo Parany. W siatkówce drużyna polskich Junaków pokonała niemiecki zespół Teuto w stosunku 2,0, a w koszykówce również wygrali Polacy z tym samym klubem niemieckim 29.21.

Lekka atletyka

Bieg na przełaj 3 500 m w Gnieźnie. W niedzielę 12 bm o godz 12.15 odbędzie się w Gnieźnie szósty z rzędu bieg na przełaj o puhar K. P. W. Zgłoszenia wraz z wpisowem przyjmuje do 10 maja włącznie ref. w. f. p. Budzbon, Gniezno, Oddział Drogowy P. K. P.

Zbiórka zawodników o godz. 11.00 na Hipodromie. Dla zawodników zamiejscowych noclegi zapewnione. Informacji przyjezdnym udzieli dyżurny ruchu.

W Kolumbji (stan Montana) lekkoatletka Helen Stephans uzyskała w biegu na 50 metrów fenomenalny wynik 5,9 sek; wynik ten jest lepszy od oficjalnego rekordu światowego Mejzlikowej — 6,4 s.

A. Z. S. Warszawa w Łodzi. Jak już poczęści donosiliśmy do Łodzi przyjeżdża w nadchodzącą niedzielę najsilniejszy zespół lekkoatletyczny A. Z. S. Warszawa w celu rozegrania towarzyskiego spotkania z drużyną lekkoatletyczną Ł. K. S. Program meczu przewiduje następujące konkurencje: biegi — 100, 200, 400 i 5000. Rzuty dyskiem, kulą i oszczepem, skoki — wzwyż i wdal, oraz sztafety — szwedzka i 4×100 mtr. Mecz powyższy odbędzie się na stadjonie sportowym Ł. K. S. o godz. 11 przedpołudniem.

Piłka nożna

Wobec wyznaczenia do reprezentacji Polski Scherfkego i Fontowicza, ostatniego zastąpi na meczu z Krakowem Konieczny, Scherfkego na środku ataku Musielak. Na prawym łączniku grać będzie Kryszkiewicz.

Piłka nożna. Największem wydarzeniem będzie niezawodnie w nadchodzącą niedzielę międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa Łódź w Łodzi. Reprezentacje obu miast są już definitywnie ustalone, tak więc Łódź wystąpi w identycznym składzie jak na meczu z Wrocławiem. Warszawa zaś w najsilniejszym zespole z nowozaciężnymi nabytkami ze Smoczkiem na czele.

Klasa A. Najbliższe mecze z cyklu mistrzostw klasy A będą następujące: w sobotę, dnia 18 bm. Wima — Hakoah, i w niedzielę godz. 11 Ł. K. S. Ib — Makabi, Ł. T. S. G — Widzew Union-Turing — S. K. S. i w Pabjanicach P. T. C. — W. K. S.

Łódź — Warszawa. W nadchodzącą niedzielę na boisku Ł. K. S. o godz. 16.30 odbędzie się międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Warszawy, na który skład Łodzi został ustalony następująco: bramka — Piasecki (ŁKS), obrona — Frankus (UT) i Fligiel (ŁKS), pomoc — Peza I, Welnic (ŁKS) i Kowalski (UT), atak — Palczewski (ŁTSG) Herbsztreich, Sowiak i Król (ŁKS), Królewiecki (ŁTSG).

O puhar Davisa

Polska — Południowa Afryka. Definitywnie zestawiony został skład polskiej reprezentacji tennisowej na mecz z Afryką Południową o puhar Davisa w dniach 17 do 19 b m. W skład jej wejdą: Tłoczyński, Hebda, Tarłowski i Wittman. Podział ról nastąpi dopiero w ostatniej chwili przed meczem. (PAT.)

Meksyk bije Kubę 5:0. W drugim dniu meczu tennisowego o puhar Davisa w strefie północno-amerykańskiej pomiędzy Meksykiem a Kubą, para meksykańska Unda-Llano pokonała parę kubańską

Sądy polubowne „ślepego Maksa"

Trzeci dzień sensacyjnej rozprawy

Łódź, 9. 5. W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z procesu „ślepego Maksa" podajemy, iż onegdaj zeznawali jeszcze po przerwie nadkomisarz Bejer, podinspektorowie Policji Państw. Nosek i Niedzielski oraz komisarz Brzozowski, jednak na wniosek osk. Maksa Bornsteina sąd przeprowadził przesłuchanie przy drzwiach zamkniętych.

W dniu wczorajszym, t. j. w trzecim dniu procesu, zeznawali świadkowie w sprawie Dimantów, którzy potwierdzili akt oskarżenia. Mianowicie stwierdzili oni m. in., że między Ickiem Dimantem a szwagierką jego Tesą Dimant powstał spór na tle rozrachunkowem przy podziale majątku. Tesa Dimant domagała się 1.000 dolarów jako udziału jej zmarłego męża. Do sprawy tej wmieszał się Maks Bornstein, który zarządził sąd polubowny. W rezultacie interwencja jego skończyła się z chwilą, gdy pobrał od obu po kilkaset złotych.

Po przerwie zeznawał Izrael Rentman, którego zeznania wypadły również obciążająco dla Bornsteina i Fuchsa. Mianowicie między Rentmanem a Hają Billauerem powstał spór na tle kupna willi. Do sporu wmieszał się znowu Maks Bornstein, który przeprowadził sąd polubowny, w wyniku którego zapadł krzywdzący dla Rentmana wyrok, który zmuszony został do zapłacenia Billauerowi 574 dol.

Zkolei zeznawali Bernheim, właściciel cukierni „Astoria", w której „Ślepy Maks" teroryzował Rentmana. Następnie Besser, który był jednym z członków sądu polubownego, i kilku innych.

Podczas konfrontowania świadka Rentmana z Blajmanem okazało się, że Blajman fałszywie zeznawał, to też prokurator zarządził na tychmiastowe aresztowanie Blajmana. Po przerwie obiadowej zeznawali świadkowie w sprawie Binena Krauta i Icka Tempelhofa, od których „Ślepy Maks" wyłudził weksle na sumę 3 tys. zł. Po tych zeznaniach rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

32 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji)

CIĄGNIENIE TRZECIE

W pierwszym dniu ciągnienia 4 klasy, wygrane padły na numery następujące:

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 25508 151799 152994.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 15176 38938 72696 124401 150366 168483.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 6731 18838 30812 31196 48137 52693 55348 58530 61973 63932 74203 79375 79656 82857 84215 84202 90689 93612 99066 101056 104427 108527 112083 114602 123796 138769 166867 171646 176891.

Po 200 zł na numery:

33 256 649 792 1137 152 387 407 09 701 98 2122 35 235 651 3426 546 797 839 957 4199 208 57 413 5060 115 448 783 965 89 6032 565 632 54 92 747 80 934 61 7881 8806 9412 602 791 938 81 10005 77 90 237 434 11139 437 591 647 94 903 32 12265 481 507 948 13607 86 815 37 14237 94 427 544 62 15040 99 103 301 453 508 64 71 79 725 850 16202 814 94 924 17175 443 755 946 18873 930 19121 316 73 480 636 752 20369 21094 151 316 654 799 980 22007 389 645 830 23025 471 533 88 886 24022 231 316 75 524 25013 218 346 412 21 554 26748 809 79 99 963 27152 89 629 798 909 28115 728 29353 74 502 670 929 30001 225 97 301 429 929 31163 71 75 268 304 05 97 506 655 32139 293 432 581 660 816 979 33087 92 153 475 609 19 34373 864 35030 94 258 93452 595 36123 55 236 301 981 37383 788.

38456 877 87 924 39208 423 698 837 77 902 40366 88 570 41511 757 42088 196 475 655 793 43722 973 44106 49 301 609 20 779 874 46085 195 353 517 47223 88 319 705 06 835 81 48129 678 833 64 98 900 49222 359 434 520 923 96 50228 343 67 445 763 66 85 97 51133 428 509 694 811 52007 36 197 99 351 470 546 672 795 825 922 53114 225 429 80 648 814 74 940 54061 435 45 524 36 678 720 27 838 55046 73 104 803 11 56084 143 64 451 681 986 57099 182 355 84 656 966 58172 59520 71 78 83 811 18 60124 53 728 43 87 61038 58 148 71 275 392 629 45 62193 152 63 475 547 650 759 63156 252 473 571 83 791 815 64097 286 89 480 659 65350 774 66006 371 438 569 75 633 62 98 748 67077 100 417 513 670 760 8 9 68161 62 334 416 521 69773 332 441 539 48 697 866 70253 94 466 92 752 821 24 71013 287 89 428 638 705 72015 67 86 297 517 768 73600 707 823 74204 346 61 77 549 886 94 925 75023 393 418 594 938.

76278 77067 74 220 462 733 69 71 937 78129 256 526 87 897 79253 306 70 815 80481 613 809 81182 84 302 446 569 607 56 82518 623 83262 679 995 84149 248 319 419 34 551 70 85888 936 93 86332 827 940 87030 73 101 225 312 15 680 727 886 902 88071 526 44 89107 195 537 55 759 90159 216 98 329 457 738 988 91197 229 41 661 940 92058 62 177 255 401 577 94 649 845 964 75 93051 801 947 94129 208 478 716 85 916 95258 416 516 79 96166 417 97670 98112 280 92 390 405 15 511 57 656 99200 357 953 100031 35 72 310 793 898 929 30 101028 316 46 47 429 82 526 102001 258 476 504 83 884 103085 330 67 607 820 29 104376 655 84 105151 216 696 880 106172 717 802 71 107119 314 767 95 956 108290 537 109145 290 621 835 951 110355 82 777 111336 498 623 728 91 112243 809 113463 71 679.

114062 107 86 260 98 523 681 115055 97 273 502 837 116059 84 249 333 408 88 600 854 946 77 80 117082 234 787 97 899 118209 381 473 766 71 998 119482 575 699 743 78 120080 450 670 878 121040 259 391 510 70 791 934 122168 314 514 633 796 821 123165 355 90 487 897 936 126077 142 96 650 710 13 29 890 925 127123 33 68 83 269 376 93 615 802 128004 260 469 94 795 907 129014 72 163 285 410 61 520 645 98 130026 45 559 667 884 131420 45 55 570 132027 203 504 760 133095 725 948 134117 716 69 800 913 135484 551 74 624 962 87 136391 848 137003 73 337 695 138180 337 533 78 139097 252 969 140577 87 745 90 141049 60 65 184 556 642 751 142171 73 267 361 80 409 602 06 783 970 143000 378 462 771 144189 224 535 94 823 88 921 145037 65 205 20 849 69 146088 132 33 80 457 147042 171 221 542 76 880 957 60 148072 282 406 87 506 878 957 149085 786 856 150165 367 151092 309 86 933 62.

152294 502 692 747 153520 83 639 765 154257 416 75 710 45 53 960 155050 464 722 893 933 156390 568 157195 158120 372 403 704 974 159372 499 933 160015 197 379 425 39 92 511 16 35 88 679 89 857 921 161200 694 738 893 970 162181 215 41 656 83 919 98 163093 361 711 907 164256 594 612 59 746 891 929 165049 258 63 500 166152 565 875 167049 347 412 62 714 977 168057 267 416 34 606 169276 367 492 533 56 69

(Ciąg dalszy na stronie 9-ej).

32 Loterja Państwowa

99 642 763 897 170235 692 973 171165 452 553 844 172120 74 86 370 437 80 807 72 173065 106 37 75 437 812 989 174640 975 175117 55 209 41 43 691 834 911 176036 343 532 673 800 177063 364 555 873 178150 298 382 514 737 179306 439 507 789 180029 213 47 351 498 570 181934 182075 156 302 16 406 562 848 972 183163 279 374 999 184068 395 757 59 811.

W drugim dniu ciągnienia czwartej klasy, wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł na nr. 96151.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 92020 124855 145583 162240 174820.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 228 13002 19798 40453 44131 49115 57305 68314 87541 91167 91695 91918 109087 111379 118636 122175 129609 134757 181153.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 5390 6064 6750 8190 8385 11471 12035 12501 12520 13844 15115 15304 21466 21733 23749 23858 26373 35585 39913 46167 75519 78000 78546 84368 91280 93126 101616 113934 133341 142512 155181 156359 166895 184610 184652.

Po 200 zł na numery:

223 392 630 860 934 76 1031 47 98 252 85 373 576 95 627 91 703 870 912 2045 52 161 322 31 14 27 89 850 58 70 919 77 3027 137 230 48 80 81 512 686 795 841 77 934 4139 69 282 406 29 642 61 703 16 821 41 66 998 5136 71 344 93 406 42 591 99 621 78 711 51 66 832 6028 62 275 348 484 507 68 93 840 91 926 7004 34 172 220 401 11 74 747 842 54 992 8100 344 450 627 719 82 85 962 9043 49 143 44 217 353 90 98 479 503 86 10067 100 45 529 34 50 764 855 900 41 11286 351 512 96 653 786 945 76 12010 50 190 300 32 427 57 516 624 43 715 93 814 39 82 904 39 44 59 13073 112 283 912 14445 64 904 55 15003 41 196 229 52 444 607 49 87 880 900 35 16014 153 66 238 377 513 64 610 22 26 31 43 74 83 802 941 47 17093 122 24 43 214 414 604 787 893 18003 128 237 401 27 93 585 062 746 73 821 40 76 929 19055 149 99 221 66 308 56 60 428 618 708 802 89 20012 161 368 482 548 54 648 710 35 21105 341 478 718 809 77 941 47 90 22059 442 82 519 34 97 683 885 23010 43 94 240 55 378 96 715 18 888 24026 236 38 50 314 693 749 819 52 901 26 25045 139 50 733 852 53 83 943 26056 107 29 75 309 57 449 98 546 50 53 829 27057 123 56 407 597 640 48 746 991 28117 29 63 248 64 329 71 458 507 645 52 804 13 992 29304 25 77 541 691 777 92 893 30007 13 150 79 99 237 395 700 37 65 985 31032 134 213 362 52 630 700 40 865 67 32014 29 103 260 337 61 66 403 52 55 74 659 728 898 925 57 33328 29 403 9 96 802 66 34022 117 98 304 575 605 33 39 737 35049 59 84 156 59 63 242 539 55 99 743 820 38 959 36015 38 138 261 318 74 788 880 948 37210 457 59 623 741 967

38100 32 297 406 36 518 620 841 52 935 39088 627 810 57 92 40106 35 274 404 16 574 732 928 41154 286 93 382 423 31 570 779 836 43 42171 361 468 587 604 66 875 43035 143 78 252 423 53 658 792 896 933 41 44060 178 206 435 521 634 888 45133 95 237 99 305 17 98 501 66 619 43 76 801 19 46041 76 142 81 370 432 59 685 736 47023 251 58 59 76 349 99 439 67 623 31 885 977 48117 18 27 50 68 314 19 406 26 618 780 830 79 945 49136 206 21 329 415 96 572 671 946 60 50014 142 67 94 212 301 550 863 931 95 51000 148 75 90 257 64 421 26 80 81 525 70 636 44 761 810 52057 180 219 40 411 30 608 38 838 56 63 955 53027 41 79 159 205 7 82 304 400 562 693 806 17 911 32 85 91 95 54024 33 66 88 143 56 91 225 41 446 78 650 740 61 880 992 55510 42 609 38 914 56068 514 746 864 57068 93 147 56 230 664 97 786 93 823 50 73 58000 79 110 73 237 344 51 428 524 74 622 750 826 60 928 62 59019 27 52 119 85 233 359 76 441 47 89 745 608 53 707 54 868 916 60044 54 342 84 460 547 82 612 773 61032 44 196 355 431 33 598 707 87 909 62160 64 71 333 40 98 408 548 76 838 87 63013 144 225 43 63 79 87 364 66 499 536 38 728 827 64096 124 271 564 72 631 957 65056 60 200 6 15 50 57 80 313 54 619 79 97 731 881 955 69 66008 18 69 111 25 210 77 328 6 457 537 621 67138 77 94 489 587 94 651 765 804 29 68021 168 71 252 84 87 93 405 559 951 69167 327 28 77 432 48 87 521 609 82 714 16 30 808 78 916 70072 94 96 110 55 253 55 94 370 90 470 519 692 725 90 919 52 68 76 71025 178 257 76 517 610 39 65 813 26 95 72147 205 80 383 451 99 587 600 58 729 915 73102 587 686 91 734 819 39 82 920 73 74131 62 90 99 343 88 97 435 75030 41 102 65 309 70 421 29 537 82 641 762 89 903 92.

76179 234 53 84 92 381 658 912 73 41 77161 78 203 81 385 422 39 751 810 55 84 78071 384 424 534 82 656 719 61 916 79006 367 475 838 75 80069 76 714 53 65 316 450 547 686 735 46 78 864 900 81003 120 80 273 598 621 90 826 936 82138 280 480 511 98 866 83099 217 19 360 447 561 613 23 901 59 84064 134 514 665 909 67 85344 95 402 32 521 53 687 819 947 88 86186 200 341 48 468 70 539 74 600 748 910 87017 45 249 329 78 455 632 95 88061 229 375 77 93 573 656 766 90 986 89055 66 164 234 354 62 563 712 33 61 809 71 91 90079 149 83 202 337 54 61 404 18 28 538 626 91 825 58 91055 152 74 203 90 397 460 541 43 84 665 715 18 23 93 92039 237 311 505 9 23 627 736 846 938 93041 119 43 391 403 10 512 28 41 678 811 25 85 94386 516 39 927 95092 133 246 521 69 871 928 45 96104 47 270 364 450 528 649 75 910 58 97104 78 408 46 75 563 637 55 87 910 14 98065 73 174 571 736 53 362 78 997 99024 424 28 613 754 82 100030 65 110 338 99 649 58 66 767 68 903 39 50 101001 76 104 9 50 72 213 82 338 469 93 534 51 83 673 702 909 13 102016 259 336 428 33 587 860 69 91 103232 351 494 522 748 816 77 921 49 99 104038 67 81 166 313 420 507 24 603 18 856 947 90 105079 118 54 68 229 32 39 412 39 92 500 14 805 99 106037 73 84 256 547 69 71 622 856 107049 80 131 251 330 55 451 63 534 92 625 784 825 904 75 108124 99 712 805 20 109100

(Ciąg dalszy na stronie 10-ej)

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w, z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.15.

4. OSOBISTE

Szanując
swe obuwie, oszczędzasz swą kieszeń.
A więc tylko pasta Błyskolin.
dg 2237/8

6. OŻENKI

Młodzieniec
lat 21, renta państwowa, ożeni się w gospodarstwo, najchętniej z sierotką. Oferty Orędownik, Poznań zd 83 854

7. SPRZEDAŻE

Magle
ręczne, motorowe, silnej budowy gwarantowane poleca Bolesław Kapczyński, Łódź, Podrzeczna 33. Egzystuje od 1889. n 9056

Farby — Pokost lniany
kilo 1.75, emalja 2.—, szablony, kreda, ziarne, ze najtaniej Poznań Chwaliszewo 24. Jaroszyk. zd 78 647

Rowery
męskie 105.—, ballon 115.—. 5 lat gwarancji tylko firmie Nowaczyk, Poznań, G. Wilda 30. dv 1401 2.

Motocykl Sarolea
w dobrym stanie gotowy do jazdy korzystnie sprzedam. Szymkowiak, Iwno, p. Kostrzyn. zd 81 228

Ogrodnictwo
4 morgowe, kompletne urządzenie, powiatowe miasto (około 30 tys. mieszkańców) korzystnie do sprzedania, tylko za gotówkę. — Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 83 375

Piekarnię
dobrze prosperującą w powiatowem mieście odstąpię. Do objęcia 700 zł. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 83 522

Motor
3 tonny, na prąd stały, sprzeda Goderski, Poznań, Marcelińska, narożnik Grodziskiej. zd 83 464

Folwarczek 120 buraczanych, wspaniałe zabudowanie, inwentarze
pierwszorzędne nad szosą 25 000, wpłaty 15 000. Stawski, Poznań, pl. Sapieżyński 10 b. zd 83 823

Tapczany
materace sprężynowe, nakładki, leżanki tanio wprost z pracowni Tomala, Poznań, Długa 11. d 2 168

Okazja
Interes złotniczo-zegarmistrzowski, większem mieście, towarem, bez, całem urządzeniem sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 83 843

Kolonjalkę
bez mieszkania, w centrum korzystnie sprzedam. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 83 839

Okucia budowlane do drzwi i okien
Armatury do piecy
Gwoździe, śruby, druty
najkorzystniejsze źródło zakupu
HURT POLSKI
Poznań, Wrocławska 4.
n 8747

80 buraczanych, masywne, zabudowania pierwszorzędne
inwentarze przy stacji 16 000, wpłaty 10 000. Stawski, Poznań, pl. Sapieżyński 10 b. zd 83 822

Skład
kolonjalny z mieszkaniem sprzedam. Adres Orędownik, Poznań zd 83 877

Kolonjalkę
z mieszkaniem tanio oddam, powód buduje się. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 83 672

Stoczterymorgowe
prywatne budynki masywne, inwentarze kompletne, bez obciążeń hipotecznych sprzedam gotówka 8 000. Dura, Poznań, Marcina 69. zd 83 804

Dom piętrowy, nowy Poznaniu
komfortowy, ślicznym ogrodem 2 500, reszta 34 lata. Stawski, Poznań, pl. Sapieżyński 10 b. zd 83 484

114
prywatne, pszenna, budynki masywne (Musterwirtschaft) inwentarze kompletne, sprzedam 23 000, wpłaty 10 000. Dura, Poznań, Marcina 69. zd 83 805

Platforma
gotowa do jazdy w dobrym stanie na sprzedaż. Bręczewski, — Głuchowo, poczt. Komorniki zd 83 595

Sprzedam
kury leghorny, minorgi i włoskie tanio, sztuka 2.25. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 83 727

Brzytwy
Aparaty do golenia, nożyczki, scyzoryki, maszynki do strzyżenia włosów
Noże i widelce
Noże kuchenne, noże i nożyce ogrodnicze kupuje się rzeczywiście korzystnie w fimie
Ed. Karge
Poznań.
ul. Nowa 7.
Istnieje od przeszło 50 lat. — Przyjmuje asygnaty „Kredyt". d 2 117

Samochód
kryty 6 osobowy tanio sprzedam lub zamienię na 4 osobowy. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 83 628

18. DZIERŻAWY

Wydzierżawię
dom, czteromorgowy owocowy ½ morgi truskawek 40 miesięcznie elektryczność. Frankowski, Żabikowo, Poniatowskiego 10 Poznań. zd 83 322

100 buraczanych przy Gnieźnie pierwszorzędne
zabudowania inwentarze, 12 lat, objęcie 3 000. Stawski, Poznań, pl. Sapieżyński 10 b. zd 83 486

40 pszennych dobremi zabudowaniami, inwentarzami
zasiewami, 10 lat, objęcie 1 500. Stawski, Poznań, pl. Sapieżyński 10 b. zd 83 8211

Folwark sześćsetmorgowy, kompletne inwentarze, zabudowania
pierwszorzędne, 12 lat — 17 000 spiesznie wydzierżawię. Poznań, Tunel Warszawski, Aleje Marcinkowskiego 20. zd 83 834

Piekarnia kolonjalka, towarem, urządzeniem wsi kościelnej
powodu starości wydzierżawię zaraz. Poznań, Tunel Warszawski, Aleje Marcinkowskiego 20. zd 83 833

Stomorgowe inwentarzami, zapasami zabudowania pierwszorzędne,
denuta 120 funtów. 12 lat. 4 000. Poznań, Tunel Warszawski, Aleje Marcinkowskiego 20. zd 83 832

23. ROZMAITE

Rysunki
budowlane, kosztorysy, kierownictwo, roboty budowlane wykonuje solidnie i jak najtaniej. — Oferty Orędownik, Poznań. zd 83 657

26. SZUK. POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Fryzjer
męski z kartą rzemieślniczą poszukuje pracy na wyjazd. Oferty do Orędownika w Kielcach pod „P. J." n 10 001

Szofer-kowal maszynista
d ugoletnia praktyka, dobrze polecony poszukuje posady. Murzynowo Leśne, poczta Sulęcinek, Stanisław Walczak. zd 82 872

Ogrodnik
kawaler poszukuje posady na majątku lub w handlowej. Zgłoszenia do Orędownika Poznań zd 83 647

Chłopiec
lat 17, poszukuje posady w składzie lub w biurze, najchętniej zaraz. Oferty Orędownik, Poznań zd 83 837

Panienka
kochająca dzieci ma kurs gospodarstwa domowego; roczną praktykę w przedszkolu, znająca robótki poszukuje posady od zaraz. Oferty Emilja Cichorska, Buk. ng 9263

Buchalter - bilansista
wszechstronnie wykwalifikowany, posiadający długoletnie i chlubne świadectwa z pracy w zakładach przemysłowych, majątkach i instytucjach spółdzielczych, poszukuje pracy w swoim zawodzie. — ewentualnie magazyniera, ekspedytora itp. Poważne referencje. Zgłoszenia Poznań, ul. Gajowa 4, m. 6, K. Czyżewski, telef., 02 46. zdg 83 268

Pogodna, solidna inteligentna panienka
23, przystojna, dobrej prezencji, długoletnią praktyką, pracowita, gospodarna, oszczędna, zajmie troskliwie gospodarstwem inteligentnej osoby, także korespondencją, ładnie pisze. Zamiłowanie dzieci. Wyjazd miejscowość obojętna. Spieszne oferty Kurjer Poznański zdg 83 715

27 WOLNE MIEJSCA

Ekspedjentka
pierwszorzędna i służąca z gotowaniem i praniem mogą się zaraz zgłosić. Hel 37, rzeźnictwo. zdg 83 889

Pomocnika
młodszego piekarskiego, obeznanego, dobrze z piecem drzewnym od zaraz potrzebuje. Praca stała. Zgłoszenia Mańka, Chludowo. — powiat Poznań. zdg 83 899

Urzędnik
gosp., kawaler, wolny od wojskowości, wiek średni, dobrze polecony, potrzebny. Kopje świadectw z podaniem pretensji pod adres: Maj. Czerlejno, p. Kostrzyn. zdg 83 884

Energiczni
panowie na Poznań, Bydgoszcz, Toruń i większe pow. miasta poszukiwani przez wprowadzone czasopismo. Zgłosz. pod „Egzystencja „Par" Poznań. Pg 3948-18.107

Od 1. 7. br. ewtl. wcześniej potrzebna doświadczona
Kasjerka - książkowa
posiadająca najmniej dziesięcioletnią praktykę, umiejąca zupełnie samodzielnie korespondować, samodzielnie ustawiać bilanse i pisać na maszynie. Własnoręcznie napisane zgłoszenia oraz z odpisami świadectw i podaniem referencji przyjmuje Maj. Uchorowo, pow. Oborniki. zdg 82 772

Potrzebny
zaraz starszy czeladnik piekarski, kawaler, dobremi świadectwami, warunek — dobry piecowy przy piecu piersiowym. Wachulski, Kcynia, Poznańska 20. zdg 83 425

Fryzjer
pomocnik z kartą rzemieślniczą, własnemi narzędziami, stała posada. F. Oses, Międzychód, Kościelna 3. n 9941

Potrzebna
fryzjerka na prowincje. Zgłoszenia listowne podaniem warunków A. Huk, Golina n/Warta, zakład fryzjerski. zd 83 852

Inkasent
do rozwożenia towarów samochodem z gotówką 300—500 zł potrzebny zaraz. Oferty Orędownik, Poznań zd 83 874

Czeladnik
piekarski młodszy potrzebny zaraz Zbierski, Nekla. zd 83 611

Młodszego
pomocnika krawieckiego potrzebuje zaraz. Zgłoszenia St. Błaszczyk Stęszew. n 9084

Jubiler i zegarmistrz
Władysław Szymański
Łódź, ul. Główna 41
poleca w wielkim wyborze
platery, zegary, zegarki biżuterję, obrączki ślubne
z własnej wytwórni.
Wszelkie reparacje w zakres zegarmistrzostwa i jubilerstwa wchodzące
wykonuje solidnie i tanio.
n 9758

programy radjowe

WARSZAWA

Piątek, dnia 10 maja.

6.30 audycja por.; **20.05** utwory symfoniczne (płyty); **12.50** — chwilka dla kobiet; **12.55** dziennik poł.; **13.05** koncert zesp. N. Mańskiej; **15.45** koncert ork. 36 p. p. pod dyr. St. Lidzkiego Śledzińskiego; **16.30** pogadanka przyrodnicza dla dzieci p. t. „Maj na niebie i ziemi"; **16.45** pieśni rumuńskie; **17.00** „Dyskutujmy"; **17.15** koncert kameralny; **17.40** audycja dla chorych (Tr. ze Lw.); **18.10** fragment Słuchowiskowy z „Cyrulika Sewilskiego" Beaumarchais z udz. L. Pancewicz-Leszczyńskiej i J. Leszczyńskiego; **18.45** utwory Fr. Kreislera (płyty); **19.15** skrzynka rolnicza; **19.25** wiadomości sportowe; **19.35** Zula Pogorzelska w swoim repertuarze **19.50** feljeton aktualny; **20.00** „Jak spędzić święto?" **20.05** pogadanka muzyczna; **21.15** koncert symf. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. Feliksa Nowowiejskiego. Franciszka Platówna (śpiew), Ida Haendlówna (skrz.); **22.30** audycja poetycka p. t. „Poezja metaforyczna" **22.45** odczyt z cyklu eugenicznego; **23.05** muzyka taneczna w wyk. Ork. Harry Roy'a (płyty).

KRAJOWE

Piątek, dnia 10 maja.

Katowice — **12.05** muzyka lekka i taneczna z płyt; **15.55** giełda **14.00** koncert popularny z płyt; — **18.45** Kiepura śpiewa z płyt; **19.15** pog. „Wiśnicz"; **20.00** jak spędzić święto? **23.05** skrzynka francuska.

Kraków — **12.05** fragmenty z oper Pucciniego z płyt; **18.45** sceny z komedji muzycznej Cui'ego „Syn Mandaryna" w wyk. uczniów prof. Kniaginina; **19.15** pog. „Łucznictwo"; **20.00** dokąd jechać w święto?

Lwów — **12.05** fantazje i arje z płyt; **17.40** audycja dla chorych w opr. ks. Rekasa; **18.45** recital fortepian. H. Lewickiej; **19.15** felj. „O Janie Niepotrzebnym" — **20.00** kącik P. T. Krajoznawczego.

Łódź — **14.00** muzyka salonowa z płyt; **18.45** piosenki w wyk. Gitty Alpar z płyt; **19.15** uwertura „Egmont" Beethovena (płyty) **20.00** jak spędzić święto?.

Toruń — **14.00** muzyka lekka z płyt; **15.35** giełda; **18.45** z oper — Pucciniego (płyty); **20.00** jak spędzić święto?

Poznań — **6.30** aud. por. z Warsz.; **7.45** program; **7.50** — wskaz. prakt.; **11.57** tr. z Warsz.; **12.05** koncert na płytach. Cz. I. Muzyka symfoniczna. Cz. II. Soliści; **12.50** tr. z Warsz.; **15.35** przegląd giełd, i wiad. gospod. roln.; **15.45** tr. z Warsz. i Lw.; **18.40** życie kult., art. i społ. Poznania; **18.45** pianiści (płyty); **19.07** program; **19.15** skrzynka rolnicza; — **19.30** tr. z Warsz.; **20.00** „Jak spędzić święto"; **20.05** tr. z Warsz.

Humor zagraniczny

— Przeciw bezsenności wypij co kwadrans kieliszek koniaku...

— Myślisz, że to pomoże?

— Nie. Ale bezsenność staje się przyjemnością.

(Ric et Rac — Paryż). S. F.

Przedpłata na miesiąc maj 1935 roku włącznie książkowego dodatku powieściowego. w Poznaniu w ekspedycji zł 1.95. w agencjach zł 2.20. z odnoszeniem do domu zł 2.20. na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01. miesięcznie 2.34. pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00. w innych krajach zł 5.00 Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr. na stronie czwartej 50 gr. na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Tadeusz Powidzki. — Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny. Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. P. K. O Poznań nr. 200 149.

Echa zbrodni z czasów wojny światowej

Zajścia na pogrzebie ks. Pruskiego

Odruch społeczeństwa na wiadomość o rozstrzelaniu kapłana — Zarządzenie władz niemieckich — Lud chce brać udział w pogrzebie — Na policję sypią się kamienie — Krew sączy przez szpary trumny — Na pogrzebie — Boleść matki — Wieńce i kwiaty na grobie

Kutno, dnia 8 maja.

Wieść o przywiezieniu do Łodzi ciała rozstrzelanego przez Niemców księdza Franciszka Pruskiego — lotem błyskawicy obiegła całe miasto. Tłumy ludzi, w którym przeważały kobiety, należące do katolickich związków i stowarzyszeń, zapełniły świątynię św. Krzyża i przyległy cmentarz kościelny oraz do kaplicy, w której spoczywała trumna ze zwłokami.

Fakt, że Żyd był główną sprężyną aresztowania i tragicznej śmierci kapłana-patrjoty wywołała wśród Polaków wielki odruch i nastroje antyżydowskie. Nastąpił solidarny bojkot wszystkiego, co było żydowskie. Za przykładem miasta poszła wieś, która **wstrzymała się zupełnie od stosunków handlowych z Żydami.**

Wielu włościan z okolic Łodzi, którędy wieziono ciało księdza, zdążało tłumnie do Łodzi, aby wziąć udział w pogrzebie ofiary żydowskiej chciwości. Jednakże ostre zarządzenia władz niemieckich, nie pozwalające na urządzenie uroczystego pogrzebu, a tembardziej na odprawienie modłów żałobnych, wywołały niespotykane rozruchy. Tłumy, nie zważając na obecność żandarmerji, głośno protestowały przeciw takim zarządzeniom i okrzykami dawały upust swojemu oburzeniu. Niemcy, w obawie przed poważnemi następstwami zwiększyły oddziały, przyznaczone dla utrzymania porządku. Na wydany rozkaz przez komendanta Łodzi, poczęto przy pomocy broni rozpraszać demonstrantów. Jednak uporu wiernych nic nie było w stanie złamać.

Nacierające wojsko przywitano kamieniami. Władze pod naporem agresywności tłumu zgodziły się wreszcie na urządzenie pogrzebu. Rodzina księdza zwróciła się do zakładu pogrzebowego o wynajęcie karawanu. Karawan był wolny, jednakże konie trudno było wynająć. Na tę wiadomość dorożkarze katolicy, mający postój swych dorożek w pobliżu kościoła, samorzutnie ofiarowali swe konie.

Tymczasem na cmentarzu kościelnym działy się straszne rzeczy. Żołnierze niemieccy, podejrzewając, że rodzina usunęła z trumny ciało księdza, by pochować je osobno, bez wiedzy władz, usiłowali skontrolować, co trumna naprawdę zawiera. Jeden z Prusaków na prośby rodziny, aby nie obchodził się brutalnie ze zwłokami, przy wynoszeniu trumny z kościoła na cmentarz, rzekł z wściekłością:

— **Wy przeklęci rozbójnicy, piasek w trumnę wsadziliście, aby tego szpiega pokryjomu pochować...**

Dopiero kiedy w obluźnionej trumnie, przez stałe przenoszenie i obijanie powstały szpary, a z nich sączyła się krew, Prusach zaklął i uwierzył.



Dom, w którym w okresie rozgrywającej się tragedji ks. Pruskiego mieszkał Żyd Szwarcenzer.

Na widok krwi, wydobywającej się szparami z trumny, tłum zastygł w przerażeniu, by po chwili wybuchnąć lamentem i płaczem. Przerwano kordon wojska, odgradzający tłum od trumny, i jęto ścierać chusteczkami płynącą z trumny krew kapłana męczennika.

Nadjechał wreszcie zaprzężony w dorożkarskie konie karawan, na którym ze czcią umieszczono trumnę ze zwłokami. Tłum wiernych uformował pochód, chcąc towarzyszyć szczątkom na miejsce wiecznego spoczynku, jednakże wojsko oddzieliło wszystkich od karawanu, dopuszczając tylko najbliższą rodzinę.

Znów powtórzyły się gwałty i rozpraszanie tłumów przy użyciu karabinów. Wobec tego zebrana ludność pozornie rozeszła się, aby w tajemnicy, bocznemi ulicami podążyć na cmentarz, i tam oczekiwać nadejścia konduktu.

Karawan ruszył z pod kościoła w towarzystwie szpaleru żadarmów, uzbrojonych w karabiny z obnażonemi bagnetami. Za nim postępowali bólem złamani rodzice, siostry i bracia.

Na cmentarzu ekscesy ponowiły się znowu. Zandarmi nie chcieli dopuścić do uczestnictwa tłumu w pogrzebie. Po wielu trudach, dotarto do miejsca, gdzie świeżo wykopana mogiła miała przyjąć do wiecznego snu ciało niewinnie rozstrzelanego księdza. Nie pozwolono na żadne mowy i modły ze strony duchowieństwa, a służbie cmentarnej nakazano szybkie spełnienie obowiązków pogrzebania ciała.

Kiedy wpuszczono do dołu trumnę ze zwłokami i pierwsze grudki ziemi ze stukiem zaczęły upadać na wieko, matka księdza-bohatera zemdlała. Przyjaciele i znajomi z trudem przekonywali rodzinę, że winna wrócić do domu. Ból i rozpacz matki nie da się tu opisać. Siłą musiano ją oderwać od świeżo usypanej mogiły.

Już w dniu następnym, na pustym i gołym grobie ukazały się pierwsze wiązanki kwiatów, położone przez nieznanych ludzi, a w następne do grobu księdza-męczennika ciągnęły nieprzerwanie liczne pielgrzymki. Grób zasypany został wieńcami i kwieciem.

* * *

W ten oto sposób zeszedł z tego świata kapłan-bohater, człowiek wielkiej Wiary i wielkiego serca. Judaszowski plan Żyda Szwarcenzera został zrealizowany. Zaraz zobaczymy, jaki Bóg zgotował mu za to los.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NIEOFICJALNA WIZYTA



Wczoraj rano przybył do Warszawy, w drodze do jednej z miejscowości kuracyjnych w Polsce, prezydent republiki estońskiej, p. Paets. Na dworcu warszawskim powitał p. prezydenta Paetsa (x) przedstawiciel min. spraw zagranicznych R. P., hr. Romer (xx) oraz przedstawiciele poselstwa estońskiego w Warszawie.

Fot. Jajkowski — Warszawa

31 281 483 500 844 110282 300 401 870 934 111111 222 37 438 69 631 112039 78 142 85 205 64 513 31 675 760 823 113003 209 92 444 587 676 850 71 81 916 46 48.

114007 388 512 24 82 91 678 743 46 849 926 79 115069 92 123 221 394 417 39 671 726 820 43 50 116021 135 73 203 90 309 40 420 33 586 638 708 84 808 18 932 117080 96 535 87 703 90 96 854 118039 48 385 494 549 51 73 616 704 872 119075 153 212 57 324 573 625 64 726 36 812 972 120303 524 39 629 88 895 121070 72 178 315 37 49 67 518 606 30 39 781 857 977 122009 70 308 35 424 521 41 49 607 795 870 950 123019 444 51 563 79 774 870 947 124189 255 378 91 605 46 764 810 48 949 125033 246 76 414 31 84 566 647 717 32 89 825 84 126024 90 97 144 74 312 462 585 723 127159 286 331 435 44 611 60 777 820 65 921 45 98 128036 430 690 765 832 95 903 20 129209 33 153 55 287 337 411 50 797 824 130163 526 98 707 13 18 801 61 90 131048 94 225 41 372 99 612 985 132039 270 477 585 738 891 947 63 133123 219 305 80 464 78 514 613 919 134021 52 57 163 253 415 627 65 97 718 48 75 87 135176 349 413 555 88 99 607 26 904 136016 106 55 92 297 434 69 565 818 83 137079 93 141 93 217 23 43 91 433 69 548 74 667 93 724 70 852 64 905 138093 97 284 305 415 18 19 24 63 93 97 529 717 41 807 30 43 67 139801 413 83 624 700 7 901 27 85 97 98 140032 52 127 267 367 464 540 613 759 70 814 58 901 13 141005 8 178 239 111 94 626 35 85 96 803 66 908 142061 113 253 461 604 67 80 719 143122 22 39 203 57 58 500 16 61 653 824 31 95 996 144018 174 215 384 495 861 72 903 145014 49 181 310 18 617 717 92 828 78 99 923 29 46 146034 203 41 65 359 89 490 93 510 691 730 59 801 44 147085 142 220 311 74 437 48 634 92 721 83 869 933 148027 102 313 595 694 830 913 41 149021 22 39 118 30 41 284 304 515 19 49 71 91 618 21 713 957 99 150033 90 220 37 678 713 49 884 943 151133 246 68 352 87 525 34 652 867 967

152192 257 72 313 49 82 89 426 46 57 65 644 770 802 66 153013 160 274 81 95 303 437 88 515 606 716 90 937 43 87 154079 93 97 151 67 207 472 583 91 816 19 40 58 74 938 65 155003 45 100 29 229 34 36 390 413 591 92 627 76 714 903 52 156210 474 560 608 15 86 722 61 843 85 960 157112 30 89 226 37 74 347 478 874 158112 346 575 836 966 97 159063 362 421 742 43 49 160021 48 187 91 305 416 77 558 693 849 161043 58 101 8 231 78 312 65 428 42 609 788 875 936 162034 65 67 123 267 357 585 616 712 48 88 843 98 943 92 163137 82 215 37 68 325 448 541 65 71 647 92 901 24 164082 437 560 63 64 683 767 165076 250 52 75 315 73 456 605 31 741 76 811 96 964 69 92 166046 100 38 54 76 99 350 508 21 57 71 79 714 814 37 52 72 922 74 167042 144 84 379 426 502 45 76 98 609 56 926 168111 215 379 432 57 577 683 90 751 78 169312 514 616 19 28 742 56 170013 43 190 212 65 357 68 463 527 36 42 171045 127 70 295 584 669 711 834 907 172175 274 93 341 412 97 98 520 665 74 790 930 173072 125 261 430 36 556 775 915 174412 590 790 175019 44 103 20 213 16 94 346 70 484 603 701 92 99 836 94 176069 127 63 67 384 401 541 92 758 815 58 976 177012 48 55 71 123 29 35 225 37 323 617 49 76 763 883 178017 28 54 89 261 91 436 73 561 662 757 179022 374 501 741 49 57 842 71 180126 244 67 80 339 420 26 80 83 805 84 915 74 181025 96 130 45 268 365 400 718 57 95 802 56 956 70 182384 535 92 661 77 86 801 16 956 183167 78 207 95 96 457 82 594 736 82 843 184253 560 601 963.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł na n-ry:

151 271 91 653 764 1225 304 464 78 803 935 2476 547 66 743 883 3088 680 700 23 42 989 4174 293 368 440 722 56 5158 319 456 710 14 6189 392 787 836 921 7101 514 802 95 8115 273 634 894 9131 214 309 59 517 10271 307 525 779 808 972 11393 530 40 57 12016 319 41 419 514 783 807 928 13119 14027 647 99 15002 14 21 97 128 264 375 449 820 16353 455 83 750 17293 447 602 955 18193 246 517 727 843 987 19282 509 683 700 20367 641 22002 34 47 280 689 764 985 23184 200 50 24128 206 61 440 598 717 81 25046 513 829 944 83 26031 351 430 57 531 647 803 27086 135 462 539 733 70 28076 165 88 263 618 757 830 29133 93 349 493 719 898 30385 500 775 998 31279 401 35 898 932 32669 71 809 22 33039 34 182 474 509 99 34204 360 412 798 35008 382 418 510 94 653 776 98 801 36002 5 81 521 878 37222 400 921 59.

38143 209 761 969 39041 90 268 417 759 63 921 40313 41309 505 36 62 620 32 38 87 95 821 943 42126 315 772 912 43043 230 572 618 873 997 44171 778 93 865 45453 55 78 985 46069 154 200 98 484 651 47027 310 463 544 914 48181 343 485 500 610 784 49153 416 45 85 807 12 50156 77 338 597 655 51647 740 968 52356 667 741 98 53075 507 825 41 953 54040 144 315 95 409 623 770 925 55305 653 931 56127 63 250 453 610 547 70 57081 141 279 397 719 58048 174 284 483 648 726 84 84 59143 85 261 482 503 714 808 23 963 60101 23 802 52 72 943 61010 62 175 347 505 735 89 875 62868 63503 99 945 51 64018 153 311 75 665 898 65063 765 826 945 66009 165 224 360 503 63 600 717 898 67390 733 54 85 934 68086 136 78 228 357 453 522 637 55 90 69094 330 445 657 72 90 70037 38 64 244 391 579 71137 51 314 41 72041 105 648 99 745 859 94 73211 34 307 17 415 22 582 702 21 74157 75 254 91 392 633 75045 223 931.

76313 603 952 99 77655 718 96 850 953 78028 259 71 599 783 79121 298 529 61 920 58 80180 649 774 80 958 81149 251 69 370 382 82486 628 889 83091 201 307 499 758 914 84054 290 424 594 732 964 85715 86446 87398 607 76 708 810 88325 409 506 99 89093 401 878 945 55 90135 289 401 716 91 91016 706 11 66 92102 35 289 405 654 98 93054 231 534 94668 94 95253 641 96109 268 69 355 68 559 726 934 97100 15 409 10 814 98424 525 770 817 31 937 54 90 99703 829 100163 396 446 530 89 978 101090 443 530 732 825 102073 221 467 732 876 934 103029 33 166 212 645 104157 293 482 571 601 105093 926 106040 180 291 352 436 505 40 796 107022 762 802 95 980 108118 204 25 69 810 44 49 978 109011 54 176 334 78 473 998 110036 44 231 61 525 111088 325 500 847 939 112112 338 493 657 113037 559 85.

114223 57 951 115041 177 242 799 116377 527 816 951 117459 540 84 627 734 118333 962 119001 53 116 255 352 533 611 922 24 120020 22 277 353 525 36 702 99 875 988 92 121016 355 779 122116 36 56 422 580 896 919 123098 228 323 47 590 124024 81 229 324 420 711 90 803 47 63 962 125029 126240 446 787 916 26 127245 799 806 23 980 128229 73 319 80 455 550 719 910 129178 237 316 23 483 544 47 701 850 130216 398 447 998 131049 121 442 513 613 57 894 905 61 12075 258 422 51 629 953 133268 526 67 646 900 82 134167 94 409 555 733 837 81 135007 152 213 762 136327 400 51 825 137085 502 656 799 928 138104 83 591 658 907 139169 466 572 623 852 970 140060 255 423 632 881 141079 344 632 142180 307 77 763 884 88 143131 373 444 849 144111 531 647 884 967 145228 315 521 700 895 146146 234 488 596 951 74 147066 456 538 148101 47 76 349 413 61 93 509 719 149068 119 743 802 150046 148 151289 733 843 919.

152073 148 366 892 153592 907 154376 485 608 19 62 827 76 155168 97 251 837 156054 636 888 900 94 157163 289 158128 483 721 75 86 829 62 159207 50 77 328 433 92 740 831 160118 57 222 471 566 71 641 45 972 161105 407 826 958 84 162214 329 694 814 33 163675 840 164015 122 48 727 980 165097 214 470 617 704 166153 581 709 90 98 972 167090 217 654 72 720 82 168499 573 945 70 169374 546 51 91 95 689 700 170113 83 405 638 713 820 171062 128 277 361 893 172418 907 97 173216 470 555 69 81 650 729 973 174156 223 29 315 668 175156 437 744 176031 37 86 305 26 727 56 837 177115 327 93 540 91 716 178117 538 78 634 764 179153 580 703 180137 606 42 55 958 83 181073 213 684 182007 634 70 744 862 183022 137 210 522 786 812 79 184029 37 88 226 620 21 831.

Kto wygrał 100 tys. zł?

Warszawa. (Tel. wł) W ciągnieniu Loterji Państwowej większe wygrana padły na następujące numery:

100 000 zł — 69 572.
50 000 zł — 152 108.
10 000 zł — 28 427, 113 217, 140 265
5 000 zł — 292, 35 487, 46 840, 64 533, 69 431, 99 885, 124 991
2 000 zł — 868, 712, 961, 2 086, 55 349 61 867, 82 574, 60 904, 122 624, 151 066, 106 583, 104 972, 102 712.